Nr. 336 Piątek 20 grudnia 1913 r. (2 stycznia 1914 r.) Rok VII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA, W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 kop. Poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya

Czas odnowić prenumeratę na rok 1914.

List z Wiednia.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Kijowskiego")

27 grudnia, 1913.

Linia postępu nie jest nigdy prosta. Wznosi się i opada, na grafikonie historycznym przedstawia się jako linia falująca. Po szybkim wzroście w ciągu pierwszych lat początku XX wieku, po okresie silnego rozwoju gospodarczego a także znakomitego postępu na polu nauki i oświaty publicznej oraz świadomości narodowej w Galicyi — nastąpił nagle zwrot, linia postępu załamała się, poczyna opadać i na wszystkich polach pracy publicznej mamy do zapisania straty.

Od chwili pierwszych wyborów do parlamentu powszechnego głosowania w Austryi, życie narodowe w Galicyi doznaje znacznych zmian. Powstają nowe metody życia publicznego w epoce przejścia z okresu feudalnego do nowego demokratycznego i kapitalistycznego ustroju; społeczeństwo mało przygotowane do tej nowej formy demokratyzacyi, szuka nowych dróg, spotyka się z trudnościami, walczy z niemi. Poczyna się epoka nowych ludzi politycznych jeszcze bez tradycyi służby obywatelskiej. Morderczy strzał w namiestnictwie lwowskiem otwiera nową drogę terrorowi ruskiemu, powstaje stronnictwo nie cofające się przed niczem i dochodzące do znaczenia politycznego brudnemi, nieraz zbrodniczemi drogami.

Po krótkim okresie skupienia w walce z wrogiem nieprzebierającym w środkach, następuje wstrzymanie naturalnego odruchu społeczeństwa polskiego i szukanie nowych dróg porozumienia się za wszelką cenę, ustępstw na polu politycznem i społecznem, okres demokratyzacyi zbiega się razem z okresem forsowanej i z góry narzucanej ugody. Wola rządu centralnego narzuca społeczeństwu polskiemu coraz to cięższe zadania. Trudności piętrzą się, wykonanie zadań staje się coraz cięższe, rząd kraju dostaje się w ręce profesora krakowskiego a wraz z nim przychodzą do steru nowi ludzie.

Arystokracya stara się ratować swe dotychczasowe rządy kompromisami z najradykalniejszymi żywiołami w kraju. Na wschodzie ugoda z rusinami, z tymi rusinami, na których jeszcze nie zastygły świeże ślady krwi niewinnie przelanej na zachodzie, ugoda z wątpliwej wartości politykiem ludowym Stronnictwa polskie zmuszane są do rokowań, a potem do zgody na takie postanowienia, które w przyszłości muszą się odbić najfatalniej na polskim charakterze kraju, rozpoczynają się targi o ruski uniwersytet we Lwowie i o reformę wyborczą która rusinom przysporzyć ma dwukrotnie zwiększoną reprezentacyę w Sejmie. Rokowania o ugodę z rusinami wypełniają całe lata prac sejmowych a tymczasem najważniejsze sprawy sejmowe zalegają autonomia finansowa kraju popada w najwyższą zależność od rządu, kraj finansowo wyczerpany, wszelki postęp wykluczony ustawodawstwo krajowe strajkuje. Przez całe lata Sejm nie funkcyonuje. Najważniejsze sprawy są niezałatwione, budżet przestaje być uchwalanym najważniejsze prawo autonomii krajowej—swobodne uchwalanie budżetu krajowego zostaje zawieszone. Dochodzimy do zupełnej anarchii w kraju.

Równocześnie z drugiej strony odbywa się zapamiętała gonitwa za uległą większością rządową w Kole Polskiem. Po odsunięciu narodowej demokracyi od kierownictwa Koła Polskiego dochodzi do skutku blok konserwatystów krakowskich z ludowcami. Większość Koła, tak zwany blok złożony z konserwatystów krakowskich, demokratów i ludowców zostaje po rewelacyach o strasznej korupcyi rozbita. Stapiński wykluczony z Koła, zakłada swoją frakcyę z resztą ludowców po za Kołem, minister Długosz na zjeździe w Rzeszowie wykazuje jak rząd przekupywał, upada w radzie korony jako korupcyonista — tak samo winien ten kto łapówki daje, jak ten kto bierze, — jeden z filarów polityki konserwatystów krakowskich poseł prof Leopold Jaworski zmuszony do złożenia mandatu, wreszcie minister skarbu Wacław Zaleski w dniu wigilii w Meranie umiera Dwie teki polskie w ministerstwie opróżnione, Koło wprawdzie wskutek secesyi stapińczyków osłabione, ale przez wykrycie korupcyi i przez jej potępienie oczyszczone, w sobie bardziej zwarte i skonsolidowane, pozostała grupa ludowców z posłami ludowymi Bojką, Śniadowskim, Witosem i z inteligentami ludowcami hr. Reyem, hr. Lasockim, inż. Kędziorem, inż Angermanem, inż Wróblem i radcą Białym zwraca się ku innym grupom Koła Polskiego i nie jest wykluczony bliższy stosunek ludowców pozostałych w Kole z narodową demokracyą Stosunek równowagi dawnego bloku i antybloku w Kole poważnie zachwiany, nowe powstają formacye, nowe kroją się alianse.

W kraju pustka. Pustka w stodole, w spichrzu, pustka w kasach rządowych, pustka w kasach krajowych w Wydziale Krajowym w kasach wydziałów powiatowych w kasach miejskich, w stowarzyszeniach i instytucyach finansowych, ciężkie przesilenie roku 1913 teraz dopiero daje się we znaki. Przednowek będzie straszny. Przewidujący politycy muszą naprzód już myśleć o sposobności do pracy dla ludności pozbawionej wszelkich środków do życia. Idą ciężkie chwile. W takich czasach polityka bezpośrednio staje się zależną od stanu gospodarczego kraju. A ten stan jest okropny

W najbliższej przyszłości nastąpią wypadki. Dwie teki polskie w radzie korony muszą być obsadzone, jeżeli wpływ polski w Austryi nie ma osłabnąć. Mnóstwo ludzi zabiega o godności, rodzi się mnóstwo ambicyi, zgłaszają się kandydaci. Na szczęście chwila przełomowa jest równocześnie chwilą konsolidacyi Koła Polskiego i jest nadzieja, że targi o teki ministeryalne nie będą gorszące. Koło Polskie wie o tem, jak bardzo oczy całego kraju są na nie zwrócone. Opozycya ruska rośnie, ferment społeczny wre, wszystko wymaga od polityków polskich solidarności i zgody. Jest nadzieja, że uzdrowione i odnowione przez wypadki Koło Polskie potrafi obecnie wyjść zwycięsko z przesilenia.

Niezgoda, która przez kilka lat trawiła Koło i osłabiała jego działalność usunięta— rzec można—blok rozbity, antyblok nie istnieje Tworzy się nowa formacya polityczna Ta będzie miała decydującą rolę w obsadzeniu nowych stanowisk w radzie korony. Nie będzie już ministrów jednego stronnictwa, będą ministrami ludzie posiadający zaufanie całego kraju, a przynajmniej ogromnej jego większości.

Zawrze walka o prezesurę Koła, której dłużej nie potrafi zachować dla siebie nieistniejący już blok. Będą zmiany.

Z chwilą kiedy ustało dotychczasowe podzielenie Koła i kraju na blok i antyblok nie ma już gruntu i podatnego podłoża dla fermentów, które burzyły. Nadchodzi era uzdrowienia stosunków politycznych w kraju.

Czy gabinet obecny hr Stuergkha osłabiony przez śmierć ministra Zaleskiego potrafi długo utrzymać się przy sterze, jest rzeczą wielce wątpliwą.

Najbliższe dnie przyniosą rozstrzygnięcie Zależeć będzie od tego, czy gabinet zdecyduje się na użycie paragrafu 14 z czasów absolutyzmu, czy też znajdzie większość dla swych podatkowych projektów w izbie posłów.

Czeka jeszcze pewna różnica zdań między gabinetem a izbą wyższą, ale te różnice dadzą się łatwiej wyrównać.

W każdym razie wyjaśnienie sytuacyi nastąpi w najbliższym czasie.

Fermenty długo działały. Wreszcie przyszło do zupełnego wyjaśnienia i prawdopodobnie przyjdzie niebawem do stanowczego pojednania. W takim razie Koło Polskie wyjdzie z okresu fermentów wzmocnione w swej karności i w swej solidarności Można ubolewać, że trzeba było aż takich heroicznych środków, aby doprowadzić do zharmonizowania Koła i odcięcia nadgniłej jego części.

Nie należy jednak babrać się w błocie korupcyi, która niewątpliwie była i naszemu stanowisku politycznemu w Wiedniu zaszkodziła—ale nie wolno przesadzać i uogólniać biorąc pars pro toto. Przeciwnie, należy całą siłą pracować nad jaknajszybszem zagojeniem ran jakie krajowi zadała — Koło jest na najlepszej drodze do uzdrowienia.

W. L.

Skrzydlate słowa.

Rozmaici „mistrze" miewali zwykle uczniów i naśladowców. Bywali wśród nich tacy, co mistrzów prześcigali. Ale to rzadki wypadek. Najczęściej uczniowie—przez brak talentu lub brak rozumu—kompromitowali mistrza — a utworzona przez nich „szkoła" obniżała zawsze poziom arcydzieł, które kopiowała.

Nie chcemy przesądzać, jakim mistrzem był zmarły premier rosyjski Stołypin. Widocznie był jednak mistrzem, skoro znalazł naśladowców. Nie znamy ich liczby. Wiemy natomiast na pewno, że naśladowcą jego jest p. Rakowicz, marszałek gubernialny podolski, poseł Podola do Rady Państwa i prezes podolskich nacyonalistów. Wiemy to z jego własnych ust i zresztą czyż nie świadczą o tem jego słowa i czyny, imitujące arcydzieła Stołypina?.

Weźmy choćby ostatni jego występ na podolskiem zgromadzeniu ziemskiem. Szło o subsydyum dla „Podolanina". Radny Swaryczowskij oponował, twierdząc, że „Podolanin", szczując jedną narodowość przeciwko drugiej, popełnia czyn zabroniony przez ustawy karne i że subsydyum takie jest bezprawne.

P. Rakowicz, wspomniawszy, że ze śmiercią Stołypina brzemię obrony Rosyi spadło na jego barki, śmiało wkroczył w szranki.

Oświadczył prosto z mostu, że gdyby uwierzył w prawdziwość słów Swaryczowskiego, skonać by wolał na miejscu. Widocznie nie uwierzył, kiedy nie skonał. A dobrze się stało, bo nie mielibyśmy możności podziwiania śmiałości tego męża, który uchroniwszy się zapomocą jakiejś podolsko-nacyonalistycznej reservatio mentalis od niechybnej śmierci, sięgnął w tejże chwili po laury nieśmiertelności.

P. Rakowicz jest tym rzadkim uczniem, który prześciga swego mistrza. Jakim zaletom duszy i ciała sukces ten zawdzięcza—nie wiemy. O takim, jak on, mówią francuzi: il a quelque chose dans le ventre. Coś gdzieś musi mieć widocznie i p. Rakowicz.

Dość, że utkwiły mu słynne słowa Stołypina o „nacisku na prawo"...

Ten „nacisk" dręczył go, nie wystarczał jego poczuciu prawnemu. On potrzebował czegoś więcej...

I oto radny Swaryczowskij skrócił męki szukania. Formuła się znalazła—gotowa, idealna. Był to istotnie błysk geniuszu.

Radny Swaryczowskij twierdzi — zawołał p. Rakowicz—że wydanie subwencyi „Podolaninowi" jest aktem bezprawnym. I ja to samo twierdzę. Ale to głupstw! Życie wyprzedziło prawo.

Oto dobra nowina!

Nie wiem jak ją przyjęła opozycya w ziemstwie podolskiem. Nie wiem co sobie o tem pomyśleli radni polacy; może z respektu przed uczniem Stołypina, może ze zdumienia, może z innego powodu—dość, że nie wyjawili nam tego, bo milczeli jak grób.

Ale sądzimy, iż nie należy ukryć pod korcem genialnej formuły Rakowicza.

Kto wie, czem on jeszcze zostanie... Kto umie tak, jak on, obchodzić się z prawem, ten może nie zostać profesorem prawa na uniwersytecie zagranicznym ale w innych kierunkach drogę ma otwartą.

Formuła Rakowicza nie jest wszak stwierdzeniem pospolitego faktu, że ułomni z natury swej ludzie lubią rozmijać się z prawem Ona jest zasadą postępowania, zasadą na przyszłość.

Czyli że: prawo prawem, a życie życiem.

Życie biegnie szybciej od prawa, i — nie wiem czy tylko na Podolu — już wyprzedziło prawo.

A skoro życie ważniejsze jest od prawa— na co oglądać się na prawo?

Formuła Rakowicza jest wprost objawieniem dla tych, którym prawo w życiu jakoś wchodziło w drogę.

Od dziś nie potrzebują się krępować.

Skoro taki dygnitarz, jak Rakowicz, który wziął na swe barki spuściznę Stołypina, „gwiżdże na prawo"; skoro bezprawne czyny znajdują zatwierdzenie dla tego, że nie odpowiadają życiu; skoro życie każdy rozumie tak, jak mu wygodniej—co za raj się otwiera dla ludzkości, której tak dotkliwie nieraz ciężyły kajdany prawne!

Aż oto przyszedł Rakowicz i zburzył jednym zamachem zmurszałą już teoryę rzymian o tem, jakoby prawo było zawsze prawem.

Na Podolu życie jest bujne: wydało Rakowicza i zabiło prawo.

Gdybyż to się skończyło na Padole!

J. B.

Kronika polska.

— **Strajk zecerów w Galicyi.** Od poniedziałku, jak wiemy już z telegramów, trwa strajk zecerów we Lwowie. Dzienniki lwowskie poradziły sobie tak jak krakowskie. „Słowo Polskie", „Gaz. Narodowa", „Dziennik Polski", „Kuryer Lwowski", „Przegląd" i urzędowa „Gazeta Lwowska" wspólnemi siłami, zapomocą uczniów drukarskich z różnych drukarni zebranych, wydają wspólnie „Kronikę", która jest objektywnym biuletynem faktów i zdarzeń. Tylko radykalne i żydowskie „Wiek Nowy" i „Gazeta Wieczorna" wydały osobne małe dzienniczki. Ukraińskie „Dilo" i „Ruslan" i moskalofilska „Prikarpatskaja Ruś" nie wyszły. Podobno „Ruslan" podczas strajku ma być składany w drukarni bazyliańskiej w Żółkwi.

Strajk zecerów ma podobno potrwać dłużej.

— **„Spójnia lekarska".** Zawiązało się w Warszawie T-wo współdzielcze pod powyższą nazwą, które ma na celu dostarczanie członkom lekarzom potrzebnych im materyałów i narzędzi lekarskich.

Członkami Stowarzyszenia mogą być lekarze zamieszkali w Warszawie i w gub. warszawskiej, którzy wniosą 2 rb. wpisowego i tytułem udziału rb. 10. Liczba udziałów członka nie jest ograniczona. Członkowie odpowiadają materyalnie tylko do wysokości udziału i otrzymują zyski nie tylko od wpłaconego kapitału, lecz od poczynionych zakupów.

Zarząd „Spójni" stanowią pp. J Borzymowski, H. Kucharzewski (prezes), K. Łazarowicz (sekretarz), C. Stankiewicz (skarbnik), Józef Zawadzki. Zastępcy: K. Pawlikowski, W. Biehler, J F. Drozdowicz. Do komisyi rewizyjnej wybrani są pp.: L. Guranowski, W. Horodyński i K. Sierpiński.

— **Przerażająca statystyka.** „Gaz. Poranna" podaje następującą rzeczywiście przerażającą statystykę ludności w miastach Królestwa Polskiego.

W d. 1-ym stycznia n st. r. b Łowicz posiadał ludności 20 293, w tej liczbie katolików 9 101, starozakonnych 9,092, resztę stanowią inne wyznania. Skierniewice liczą 10 357 w tem katolików 5.729, starozakonnych 4 534; Gostynin ma na 6 717—katolików 2 919, starozakonnych 2,527; Łęczyca ma na 14 353 katolików 5 508, starozakonnych 8 144; Sochaczew ma na 7 211—katolikow 1,956, starozakonnych 5 189; Kutno ma na 15 470—katolików 5,047, starozakonnych 9 958 Jednem słowem sześć powiatowych miast liczy 74 411 ludności, z czego 40,7% wypada na katolików gdy na starozakonnych 53%, pozostałe 6 3% stanowią inne wyznania. Czyż podobne liczby nie nasuwają smutnych refleksyi na temat zupełnego zżydzenia naszych miast? Zaznaczyć należy, że przeważającą liczbę chrześcijan stanowią robotnicy i drobni rzemieślnicy, gdy żydzi są tu przeważnie właścicielami realności, handlów, handelków i różnych przedsiębiorstw. Naturalnie niemal wszystkie kasy kredytowe są w ręku niechrześcijan.

Nowe książki.

Wydawnictwa gwiazdkowe.

Wśród nadesłanych nam wydawnictw gwiazdkowych wyróżnić wypada wydawnictwa popularnej i zasłużonej na polu wydawnictw dla młodzieży księgarni M. Arcta w Warszawie.

— *Gustawicz Br. i Wyrobek E.* „Z głębin wód". Obrazy z życia zwierząt niższych, z 230 kolorowemi rycinami na 20 tablicach i z 37 rysunkami w tekście, w opr. ozd. 3.50.

Ciekawy, rzec można, zaklęty świat rozwierają przed nami autorowie niniejszego dziełka. Świat podwodny, pełen dziwnych i groźnych tajemnic, świat mięczaków i skorupiaków, muszel i korali, rozgwiazd i głowonogów, świat, w ciemnych głębiach stawów, strumieni, rzek i oceanów, ukryty przed badawczem okiem ludzkiem. Nie jest to systematyczny wykład zoologii tworów niższych, ale objaśnienia do dwudziestu kolorowanych kartonów, przedstawiających faunę wód słodkich i słonych, oraz pogadanki przyrodnicze, na tem tle osnute, ilustrowane przytem wielu jeszcze czarnemi rycinami.

— *Gustawicz Br. i Wyrobek E.* „Wśród pól i lasów". Przechadzki przyrodnicze, z 9 rycinami kolorowemi i z 145 rysunkami w tekście, w ozdob. opr. w płótno angielskie. 3.30

Piękne to dzieło, z wielką starannością, z niemałym zasobem pracy i umiejętności skreślone przez zasłużonych już popularyzatorów wiedzy przyrodniczej, dyr. Br. Gustawicza i prof. E. Wyrobka, zawiera tyle wiadomości z życia zwierząt i roślin krajowych, że starczyć może za całą bibliotekę „pogadanek" i „podręczników".

— *Jezierski Edmund.* „Cuda wyspy tajemniczej". Opowieść fantastyczna, w oprawie ozdobnej. —.75

Dwaj młodzi emigranci polscy, Henryk i Wawrzon, w drodze do Ameryki zostają wyrzuceni podczas rozbicia okrętu na brzeg jakiejś nieznanej wyspy. Okazuje się, że jest to, pozornie przynajmniej, błogosławiona kraina, której mieszkańcy, uczeni i wynalazcy, żyją we wszelkiej szczęśliwości i dobrobycie, zaprzęgając do pracy żywioły natury: wulkan, ocean, wiatry, deszcze, pioruny posłuszne ich wszechwiadnym rozkazom. Ale pod tą nęcącą powierzchownością kryje się ucisk i wyzysk: uczeni, władcy wyspy zmuszają do ciężkiej pracy nieszczęsnych niewolników, których los nie lepszy jest, niż ich braci na starym lądzie. Nic też dziwnego, że dwaj młodzi polacy przy pierwszej sposobności opuszczają wyspę, nie chcąc patrzeć na ohydne stosunki społeczne, a tymczasem natura mści się: wulkan ujarzmiony wybucha, zmiatając z powierzchni ziemi wyspę i jej mieszkańców.

— *Szukiewicz Wojciech.* „Córka wodza". Powieść z życia osadników amerykańskich, z 4 rysunkami, w oprawie ozd. 1,50.

Jedna to z tych powieści ulubionych, pisanych wzorem Coopera, o strasznych, morderczych walkach białych osadników z czerwonoskórymi krajowcami. Bohaterką tytułową jest tu młoda dziewczyna, córka białej amerykanki i wodza jednego z plemion indyjskich.

— „Wywiadowcy" (skauci). Sceny z życia młodzieży angielskiej, według dzieła generała Boden-Powella, Z 81 rysunkami, w ozd. opr. 1,50.

W książce niniejszej, osnutej na tle znanego dzieła twórcy skautingu, gen. Baden-Powella, a mającej formę powieściową, znajdą nasi skauci pełny wykład zasad harcerstwa: a więc historyę skautingu, opowiedzianą przez starego wiarusa z Mafekingu, zasady tego nowego kierunku wychowania fizycznego i moralnego młodzieży, organizacyę „wywiadowców" angielskich, ich życie i obyczaje, gry i ćwiczenia i t. p.

— *Dyakowski Bohdan.* „Patrol beskidzki". Opowiadanie wakacyjne, z 41 rycinami i widokami. W ozdobnej opr. 1,60.

Prosta jest akcya tego utworu. Kilku chłopców gimnazyastów z Galicyi i Warszawy nudzi się na wakacyach w Rabce; z rozpaczy grają w karty, palą papierosy. Ale jeden z nich, zapoznawszy się z zasadami skautingu, organizuje ich w patrol. Od tej chwili o nudzie mowy już niema. Następuje szereg żywo i barwnie skreślonych przygód, wycieczek, ćwiczeń, zabaw skautowskich, jest też i wyborna scena biwaku nocnego. Na tem tle zarysowują się doskonale charaktery uczestników oraz obyczaja i zasady organizacyi skautowskiej.

— *Leśniewska Aleksandra.* „Panny". Powieść dla tych, które wchodzą w nowe życie 1,75; w ozd. opr. w płótno angielskie 2,25.

Powieść niniejsza należy do działu beletrystyki dla dorastających panien, względnie najskromniej uposażonego, zwłaszcza w utwory oryginalne. Autorka, laureatka jednego z konkursów tegorocznych, przedstawiła tu kilka dobrze zarysowanych typów panien.

— *Haberland Michał Dr.* „Nauka o ludach", spolszczyła Zofia Rygier-Nałkowska, z 48 rycinami. W opr. —,90.

Jest to popularny zarys etnografii, nie wymagający dla swego przyswojenia żadnych przygotowań w zakresie nauk społecznych, skreślony przytem żywo i zajmująco. Dzieło to, wchodzące w skład słynnej Biblioteki Göschena, zasługuje na uwagę, iż jest pierwszem po Peschlu, już dawno wyczerpanym, w tym zakresie i rodzaju w naszej literaturze naukowej; zostało przełożone na język polski przez córkę znakomitego uczonego, Wacława Nałkowskiego i pod jego kierunkiem.

Kronika zagraniczna.

— **Reorganizacya armii greckiej.** W myśl opracowanego przez generała Eydoux planu, rząd grecki przystąpił do zasadniczej reorganizacyi armii. Doświadczenia nabyte w ostatnich wojnach z Turcyą i Bułgaryą zostały przez instruktora francuskiego jaknajszerzej w tym planie wyzyskane.

Cała armia grecka zostanie podzielona na 5 korpusów, obejmujących 15 dywizyi i liczących 45 pułków piechoty. Dwa korpusy zostaną rozlokowane w Macedonii greckiej, jeden w Epirze, jeden w Atenach i jeden w Laryssie. Dodatkowa dywizya będzie rozkwaterowana na Krecie i na greckich wyspach morza Egejskiego.

Dziewięciu pułkowników otrzyma na Nowy Rok rangę generalską. Sam król zamierza udzielić sobie tytułu marszałkowskiego.

— **Zgon księżnej Hohenzollern.** W Sigmaringen zmarła księżna Leopoldowa Hohenzollern-Sigmaringen, matka księcia Wilhelma i babka Wiktoryi Augusty, żony eks króla portugalskiego Manuela.

Księżna Antonia-Maria-Ferdynanda-Rafaela-de Assisi Gonzaga Augusta de Braganza Bourbon była szóstą córką portugalskiej królowej Maryi II da Gloria. Urodziła się ona w pałacu Belem w pobliżu Lizbony, w roku 1861 zaślubiła księcia Leopolda Hohenzollern-Sigmaringen. Z małżeństwa tego miała trzech synów: Wilhelma, obecnego księcia Hohenzollern-Sigmaringen, Ferdynanda, którego stryj jego, król Rumunii Karol ogłosił następcą tronu rumuńskiego, i Karola, pułkownika gwardyi pruskiej, ożenionego z księżną Józefiną belgijską.

— **Nowa wyspa.** Rzeczpospolita francuska wzbogaciła się o nową wyspę. Przed kilkoma dniami depesze doniosły o gwałtownym wybuchu wulkanu na wyspie Ambrym, należącej do archipelagu Nowych Hebryd. Gdy po zgórą tydzień trwającym wybuchu przerażeni mieszkańcy z głębi wyspy powrócili na wybrzeże, ujrzeli w zatoce nową małą wysepkę z laguną morską po środku. Specyalnie wysłany z Nowej Kaledonii kablogram zawiadomił francuskiego ministra kolonii o nowopowstałem „terytoryum" Rzeczypospolitej.

— **„Zamach" w Saverne.** Przed paru dniami pisma niemieckie doniosły o „zamachu" na szyldwacha w głośnem dzięki porucznikowi Forstnerowi miasteczku alzackiem. Ktoś, jak twierdził stojący przy koszarach szyldwach, strzelał do niego, nie trafiając jednak wcale. Zostało wdrożone najsurowsze śledztwo, prasa zaś konserwatywna i nacyonalistyczna nie omieszkała wyzyskać „zajścia" i wielkim głosem zaczęła nawoływać rząd do ostrych represyi względem buntowniczej ludności alzackiej. W nawoływaniach tych prym trzymały „Kreuzzeitung" i „Deutsche Tageszeitung".

Ale niemcy nie mają szczęścia do Saverne. Bo oto szczegółowe dochodzenie, przeprowadzone w sprawie „zamachu" na szyldwacha, wykazało, iż... o żadnym zamachu nie może być mowy.

Mały synek ogrodnika Schäferna, mieszkającego za koszarami, bawił się pistoletem... korkowym. Odgłos „wystrzału" przeraził stojącego na warcie przed koszarami mężnego szeregowca pruskiego i stąd powstała straszna legenda o buntowniczym nastroju ludności savernskiej.

Z prasy rosyjskiej.

*** Półurzędowa „Rossija" zdążyła już ogłosić wszystkie zjazdy, które mają się odbyć w Petersburgu w czasie świąt Bożego Narodzenia za „nieprawomyślne". Zdaniem „publicystów rządowych" zjazdy są przedewszystkiem niepotrzebne, ponieważ głos ich nie posiada poważnego znaczenia, a wszelka wiedza i mądrość przemawia tylko na szpaltach organu p. Gurlanda. Przeciwko podobnym teoryom gorąco protestuje „Gołos Moskwy":

„Kraj żyć nie może bez ujawnienia społecznej inicyatywy i społecznej myśli. Poza atmosferą uspołecznienia kraj skazany jest na nędzne wegetowanie, które doprowadza do ciężkich wstrząśnień — wiemy coś o tem dzięki ciężkiemu doświadczeniu „Kiedyś — czyż było to tak dawno? — rząd głośno mówił o zaufaniu społeczeństwa i na wzajemnej ufności i szacunku pragnął oprzeć politykę swoją. Cóż ze słów tych pozostało? Azali dziś każdy krok społeczeństwa nie jest spotykany jako wystąpienie wrogie z obozu nieprzyjacielskiego? Powiadają, iż podobnego postępowania wymaga „powaga władzy silnej". Silna władza! Czyż nie jest jeszcze wyraźną prawdą, że w obezwładnionem społeczeństwie, w kraju pozbawionym głosu bezsilną jest i sama „silna" władza.

Rozumieją to, powiada „Gołos Moskwy", doskonale za granicą i nawet w Rosyi, ale tylko... w ministerstwie spraw zagranicznych.

Informacye i pogłoski.

— Minister sprawiedliwości Szczegłowitow uznał za możliwy do przyjęcia wniosek prawodawczy 50 posłów do Dumy Państwowej, według którego wybór rzeczoznawców w sprawach sądowych zależy tylko od sądu.

— Senat wyjaśnił, że sądy handlowe zaliczając w poczet strapczych-przysięgłych osoby wyznań niechrześcijańskich powinny kierować się art. 380 ust. sąd., t. j. uzyskiwać w każdym poszczególnym wypadku pozwolenie ministra. Wyjaśnienie powyższe, skierowane jest przeciwko żydom. Obecnie 35 pr. strapczych przysięgłych stanowią żydzi.

— Biuro informacyjne zaprzecza doniesieniom „Wiecz. Wrem.", dotyczącym rozmowy Kokowcewa i Sazonowa z kanclerzem Rzeszy niemieckiej.

— Kasso polecił opracowanie projektu nowej ustawy uniwersyteckiej osobie nie należącej do składu osobistego ministerstwa oświaty. Projekt ma być opracowany na następujących zasadach: zniesienie systemu honoraryów, profesorowie i rektor mianowani są przez ministra, zarządzanie sprawami gospodarczemi należy nie do profesorów, lecz do specyalnego komitetu pod przewodnictwem osoby, mianowanej przez ministra.

— W kołach biurokratycznych Petersburga mówią o możliwości rychłego ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Makłakowa. Najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest podobno Samarin, wymieniają również nazwiska pp. Dżunkowskiego, Neuhardta, Stürmera i posła do Dumy Państwowej ks. Wołkońskiego.

Z życia rosyjskiego.

— **Pomnik Lermontowa.** W roku 1914 społeczeństwo rosyjskie obchodzić będzie setną rocznicę urodzin znakomitego poety Michała Lermontowa. Zamierzone przeto wznieść pomnik trwały, na miejsce modelu czasowego, — pod górą Maszuk w pobliżu Piatyhorska, gdzie odbył się pojedynek Lermontowa z Martynowym. Sumę zebraną na cel powyższy na kurortach kaukaski zarząd kaukaskich wód mineralnych postanowił dopełnić i pomnik odsłonięty zostanie jeszcze w roku jubileuszowym. Twórcą i budowniczym pomnika jest p. Mikieszin. Pomnik składać się będzie z marmurowej okrągłej balustrady z popiersiem poety po środku.

— **Sprawa modłów za nieboszczyków nieprawosławnych.** W wyższych sferach cerkiewnych wynikł niespodziewanie zatarg w sprawie modłów za nieboszczyków nieprawosławnych. Według kanonów cerkwi nie wolno grzebać nieprawosławnych według obrzędu prawosławnego i odprawiać nabożeństwa żałobne.

Praktyka dotychczas była jednakże inna. Jeżeli umierała jaka wysoka osoba wyznania nieprawosławnego zazwyczaj nie odmawiano odprawienia za spokój jej duszy nabożeństw prawosławnych. Niedawno zmarł ataman nakaźny wojska dońskiego — luteranin. Władze wojskowe życzyły sobie, by pogrzebało go duchowieństwo prawosławne, jednakże episkop miejscowy Włodzimierz nie zezwolił na to. Synod postępowanie episkopa uznał za zupełnie słuszne.

Na tym samym gruncie w Petersburgu wynikł jeszcze ostrzejszy konflikt.

Przed 4 laty zmarł pewien książę krwi, luteranin. Pogrzebano go według obrządku luterskiego, lecz w rocznicę jego zgonu zawsze odprawiano nabożeństwo żałobne w cerkwi prawosławnej.

Obecnie na skutek ukazu metropolity Włodzimierza, zakazującego odprawiania nabożeństw żałobnych za inowierców — duchowieństwo petersbu skie stanowczo odmówiło prośbom krewnych nieboszczyka księcia. Metropolita zakazu cofnąć nie chciał. Zwrócono się więc do Sablera, który znalazł sposób wyjścia z sytuacyi, polecając zwrócić się z prośbą o odprawienie nabożeństwa do duchowieństwa wojskowego, niezależnego od metropolity. Nabożeństwo doszło do skutku w obecności samego p. Sablera. Ale fakt ten oczywiście kwestyi modłów za dusze inowierców nie rozstrzyga. Synod po dawnemu zajmuje stanowisko nieprzejednane. Podobno sprawa ta ma być ponownie rozważana na posiedzeniu Synodu i spodziewać się można, że Synod jeszcze raz oświadczy, iż grzebanie inowierców i modły żałobne za nich według obrządku prawosławnego są niedopuszczalne.

— **Ofiary dżumy i myszy.** Epidemia dżumy w południowo-wschodnich prowincyach państwa ustała. Ogółem zmarło na dżumę 396 osób, w tej liczbie felczer Akulinin i sanitaryusz Martyszkin. Przy usuwaniu trupów ofiar dżumy stwierdzono, że w kilku wypadkach trupy pogryzane zostały przez myszy. Wywołało to obawę iż myszy mogą rozpowszechniać zarazę. Istotnie około jednego z ognisk dżumy (Tuleke) znaleziono martwą mysz. Bakteryolog Kolcow ustalił, iż mysz była zadżumiona. Fakt epizootyi dżumowej wśród myszy jest więc dowiedziony. Myszy w okolicach Tuleke znajdują się w ilości przerażającej. Do miejscowości tej przyjedzie pr. D. Zabołotny.

Wołyńskie gubernialne zgromadzenie ziemskie.

III.

Debaty budżetowe przeszły pod hasłem oszczędności, rzuconem przez prezesa komisyi budżetowej p. Andro. Po zredukowaniu wydatków na dział szkolny do 1800 rb. przyszła kolej na sanitarno-weterynaryjną organizacyę, której koszty na rok przyszły zarząd ziemski obliczył na 36 tys. rb. a komisya budżetowa zmniejszyła do 16,800 rb. i postawiła wniosek, aby organizacyę oddać powiatom, dając im na to zapomogę (po 1,400 rb.). Protestowali gorąco przeciw temu lekarze pp. Maniłowskij, Wirzniewski i Taran, którzy dowodzili, że zabiegi sanitarne nie dadzą się zamknąć w granicach powiatów, że rozprzestrzenieniu zarazy granice powiatowe nie stają na przeszkodzie, że im szerszy obszar zajmie organizacya sanitarna, tem będzie skuteczniejszą i bardziej planową. Mimo to, utrzymał się wniosek komisyi budżetowej z zastrzeżeniem, wniesionem przez radnych Mezencewa i Tarana, iż w tych powiatach gdzie niema dotąd lekarzy sanitarnych zapomoga gub. ziemstwa może być użyta na wydatki, związane z ich przygotowaniem do nowej pracy.

W oryginalną fazę weszła sprawa zapomogi szkołom cerkiewnym. Weszła ona na obrady z racyi skargi władzy eparchialnej na zarząd ziemski owruckiego powiatu, który odmówił wydania zapomogi przyznanej czterem szkołom cerkiewnym w sumie 1,200 rb. i sumę te rozdzielił pomiędzy inne podobne szkoły. Odmowa była motywowana tem, że w pomienionych szkołach system nauczania był wprost haniebny. Zgromadzenie powiatowe sankcyonowało czynności zarządu, ale gubernialny komitet spraw ziemskich uchwały tej nie zatwierdził. Sprawa przeszła do gub zgromadzenia ziemskiego, wychodząc z zasady, że ziemstwa mają prawo kontrolowania szkół, które wspierają pieniężnie i odmawiania zapomogi tym szkołom, które na nią nie zasługują. NB szkoły cerkiewne biorą od wołyńskich ziemstw 165 tys. rb. Wobec tego, gub. zgromadzenie postanowiło odwołać się do Senatu. Tymczasem jednak, praktycznie, sprawa tak się przedstawia, że ziemstwa pieniądze na szkoły cerkiewne dawać muszą, bez względu na to, jak one są tam użyte.

Jak bardzo ubiegła sesya zgromadzenia ziemskiego była podatna na rozmaite wpływy postronne, zakulisowe machinacye i osobiste względy, świadczy fakt wznowienia pod koniec sesyi sprawy wynagrodzenia sekretarza zarządu, zdecydowanej w początku sesyi. Wniosek prezesa zarządu p. Offinowskiego podniesienia gaży sekretarskiej z 2 do 3 tys. rb upadł był na jednem z pierwszych posiedzeń, ogromną większością głosów. P. Offinowski poczytał to za votum nieufności względem siebie i za dowód niezadowolenia zgromadzenia z wydalenia poprzedniego sekretarza, który pracował przy p. Dobrowolskim. Innej racyi do wydalenia nie było. Otóż pod koniec sesyi, kiedy się sala przerzedziła, hr. Uwarow zażądał postawienia na ponowne głosowanie gaży sekretarza. I na ten raz głosowanie dało wręcz przeciwny rezultat. Zgromadzenie, chcąc widocznie przebłagać rozgniewanego prezesa zarządu, wyznaczyło jego sekretarzowi 3 tysięczną gażę (29 głosami przeciw 18).

Budżet kasy drobnego kredytu uratował od „obcięcia" złoty medal, który kasa wołyńska dostała na kijowskiej wystawie.

Całych sześć dni obrad trzeciej sesyi zgromadzenia gubernialnego cechowało napięcie nerwowe i rozdrażnienie, wywołane walką partyjną i osobistą. To też w ostatnim dniu, sprawy były decydowane z ogromnym pośpiechem, byle prędzej wyjść z dusznej atmosfery moralnej, jaka panowała na sali. Nie uchronił się od rozdrażnienia, zwykle zrównoważony i spokojny przewodniczący, p. Demidow, który nawet czuł się w obowiązku w ostatniem przemówieniu przeprosić radnych za mimowolne uchybienia. W imieniu radnych dziękował za umiejętne kierownictwo p. Poniatowski.

Zgromadzenie postanowiło prosić o pozwolenie na zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia w lutym r. p. dla rozpatrzenia sprawozdania o wykonaniu budżetu w r. 1912.

W związku z tą uchwałą p. Andro zrzekł się godności prezesa komisyi rewizyjno-budżetowej.

ł.

Zofia Zaleska-Kurnatowska.

„Quasi una fantasia"...

:: :: ::

Wspomnieniom ślicznego Satanowa poświęcone.

I.

Słońce konało już; za sine Miodobory
Zapadła krwawych łun pożoga gorejąca;
Na ziemię powiał chłód i cisza nocnej pory,
Na ciemne niebios tło wypłynął sierp miesiąca;
I leży cichy kraj, uśpiony do pełowy,
Gdzieś echo niesie śmiech, fujarka gdzieś się żali.
I szumi kłośną pieśń żytniany zagon płowy,
I cicho szemrze Zbrucz, modlitwę srebrnej fali. —
Pobliskie białe wsie, spowite w mgły tumany
W zieleni dyszą drzew, w lipcowym marzą śnie,
Jak gdyby już sam Bóg, w tej ziemi zakochany
Położył na niej dłoń i wyrzekł: „Kocham Cię"!
Na przepych zbożnych niw, zielonych łąk obszary,
Na wstęgę srebrnych wód, co się w granicie toczy,
Z wysokich nagich gór poglądał zamek stary,
W pogodną letnią noc patrzyły czujne oczy.
Lecz darmo patrzą w dal! Zastępy tatarzyna
Nie przyjdą z Dzikich Pól siać grabież, strach i mord;
Obronny tylko wał już dzisiaj przypomina,
Że nieraz wstrzymał on napady zbrojnych hord.
Sieniawskich możny ród wzniósł niegdyś to zamczysko,
Z narożnych czterech baszt powiewał herb rodowy;
Dziś pełza wszędzie bluszcz; ptak nocny ma siedlisko
Tam, gdzie granitu mur rycerskie chronił głowy.
I nieraz w cichą noc powstają blade cienie,
W błękitną patrzą dal, w minionych czasów światy...
Niejeden przecie z nich tu złożył życie, mienie,
Gdzie mu się dziś do stóp pną dzikiej róży kwiaty.
A w koło leży kraj.. miesięcznem światłem dyszy,
Ogromny spokój legł na wyzłocone pola...
I pyta blady duch: „Czy wśród tej wielkiej ciszy
Ktoś walczy? cierpi znów? czy boli kogo dola"?

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 20 (2) Teofila.

Jutro 21 (3) Tomasza Ap.

Wschód słońca o godz. 8 m. 04.
Zachód słońca o godz. 4 m. 1
Długość dnia godz. 7 m. 47

Kalendarzyk historyczny.

2 stycznia n. st.

Roku 1238. Papież Grzegorz IV potwierdza nadanie Ziemi Dobrzyńskiej Krzyżakom.

— **Lista uwalniająca.** Przypominamy, iż jutro dn. 21 b. m. upływa termin zapisów na listę uwalniającą od powinszowań i życzeń noworocznych.

Po zamknięciu wieczorem lista oddana będzie do druku.

Zapisywać się można w biurze Towarzystwa Dobroczynności i w redakcyi naszego pisma.

— **Na rzecz T-wa szpitala rzymsko katolickiego.** Właścicielka nowozałożonego sklepu przy ul. Puszkińskiej № 9 p. H. Olecka łaskawie ofiarowała na rzecz T-wa szpitala rzymsko-katolickiego w Kijowie 10 proc. od całodziennego obrotu w dniu 22 b. m. (w niedzielę najbliższą). Sklep p. H. Oleckiej zaopatrzony jest w najróżnorodniejsze wyroby wyłącznie polskiego przemysłu artystycznego: kilimy, rzeźby, meble i koronki — z Zakopanego; fajanse i terakotę — z Pacykowa; majolikę huculską — ze szkoły w Kołomyi; filigrany — ze Lwowa; zabawki — z wystawy krakowskiej; chustki i wstążki ludowe, wszelkiego rodzaju kalendarze, pocztówki i papiery, ozdoby choinkowe i t. p.

— **Z Wydziału Letnisk.** Za naszem pośrednictwem Wydział Letnisk przy T-wie Dobroczynności przypomina, iż jeszcze dziś i jutro, t. j. 20-go i 21-go b. m. w sklepie apożywczym p. Feliksa Zielińskiego (róg placu Siennego i ul. Rajtarskiej) Wydział Letnisk otrzymuje pewien procent od całodziennej sprzedaży.

Kto więc w dniach wymienionych odwiedzi sklep p. F. Zielińskiego—ten biednej dziatwie przyjdzie z pomocą.

— **Korespondencya świąteczna.** W celu uregulowania dostawy korespondencyi świątecznej naczelnik kijowskiego biura pocztowego uprasza o wysyłanie listów i pocztówek zawczasu. Wyjęta ze skrzynek korespondencya świąteczna będzie zatrzymana w centrali pocztowej do pierwszego dnia świąt ewentualnie do Nowego Roku i w dniu tym dostarczona adresatom. Na listach i pocztówkach należy kłaść napis: „świąteczny" („pozdrawitielnoje"). Dla ułatwienia stemplowania listów znaczki pocztowe należy naklejać w prawym górnym rogu koperty. Na pocztówkach, opłaconych podług taksy na banderole (1 i 2 kop.), wolno dopisać nie więcej, niż pięć słów.

Pocztówki włożone do przezroczystych kopert, bilety wizytowe w kopertach z obciętymi rogami powinny być opłacane, jak listy zwyczajne.

Pocztówki z rysunkami z miką lub szkłem tłuczonem nie będą wysyłane zgoła.

Marki jubileuszowe ważne są i po 1-ym stycznia 1914 r. — aż do chwili wydania specyalnego rozporządzenia.

— **Lombard miejski.** Na wczorajszem posiedzeniu komisyi zarządzającej t. zw. instytucyami diehtierowskiemi rozpatrywano projekt budowy specyalnego domu dla lombardu miejskiego w jednej z posesyi zapisanych miastu przez ś. p. M. Diehtierowa. Komisya zaaprobowała projekt gmachu, opracowany przez wydział budowlany, oraz kosztorys obliczony w sumie 135,150 rb.

W nadchodzącą niedzielę komisya wyjedzie na miejsce w celu obejrzenia posesyi diehtierowskich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa gmach lombardu stanie na terytoryum posesyi № 38 przy Kreszczatyku.

— **Epizootya.** W kijowskim gubernialnym zarządzie ziemskim otrzymano wczoraj doniesienia telegraficzne o wybuchu we wsi Łazanówce powiatu czerkaskiego karbunkułu wśród bydła, w majątku zaś Czeremosznem powiatu berdyczowskiego—nosacizny wśród koni.

— **Powtórne zamknięcie żeglugi.** Onegdaj wieczorem wskutek obniżonej temperatury pojawiła się na Dnieprze kra. Wobec tego właściciele statków, którzy, korzystając z ciepłej pogody, wznowili żeglugę, z pośpiechem wycofują swe statki z ruchu.

Wysłany przed kilku dniami do Czernobyla „Ukrainiec" jeszcze nie powrócił do Kijowa i jest obawa, że lód zatrzymał go w drodze powrotnej. Wczoraj przybył do Kijowa z Trypola parostatek „Leonid".

Zawieszono żeglugę pomiędzy Kijowem a Słobódką. Właściciele jednak statków sądzą, iż zmienna pogoda, nie rokująca długiej i mroźnej zimy, pozwoli niebawem na wznowienie żeglugi.

— **Narada.** Wczoraj wieczorem w lokalu kijowskiej gubernialnej komisyi urządzeń rolnych odbyła się pod przewodnictwem wicegubernatora B. Kaszkarewa narada wstępna, na której opracowano projekt preliminarza i plan organizacyi budownictwa ogniotrwałego w r. 1914.

— **Środki ostrożności.** Z rozporządzenia zarządu miejskiego lekarze sanitarni oraz dozorcy i kontrolerzy rynków rozwinęli z powodu zbliżających się świąt energiczną działalność, w celu zapobieżenia sprzedaży zepsutych lub fałszowanych produktów. Specyalną uwagę zwrócono na handlujących rybami i mięsem. W ciągu kilku ubiegłych dni sporządzono kilkadziesiąt protokułów o sprzedaży nieświeżych produktów, fałszowanego nabiału oraz mięsa nieopatrzonego stemplami zarządu miejskiego.

— **Stary Kijów.** Onegdaj w muzeum miejskiem odbyło się posiedzenie komisyi zarządzającej oddziałem „starego Kijowa" w muzeum miejskiem.

Na posiedzeniu tem dokonano między innemi wyborów członków prezydyum. Na prezesa komisyi na miejsce docenta prywatnego W. Danilewicza wybrany został zasłużony profesor uniwersytetu kijowskiego historyk W. Ikonnikow, na wiceprezesa—W. Szczerbina i na sekretarza—kustosz muzeum miejskiego D. Szczerbakowski.

Pomiędzy innemi zapadłemi na zebraniu uchwałami postanowiono w najbliższym czasie wydawać specyalny organ poświęcony sprawom starego Kijowa.

Obecnie oddział starego Kijowa w muzeum miejskiem jest już kompletnie urządzony i mieści się w dużej sali na górnem piętrze muzeum.

Pomimo tak krótkiego swego istnienia zawiera on już sporo cennych i ciekawych materyałów. Pomiędzy pamiątkami i zabytkami przeszłości, znajdujemy w oddziale starego Kijowa okazy wszystkich książek i druków wydanych w Kijowie do XIX stulecia, dawne opisy i przewodniki po Kijowie, jego okolicach i klasztorach, widoki starożytnego i nowożytnego Kijowa, portrety działaczy miejscowych oraz sporą ilość dokumentów, dotyczących przeszłości naszego miasta.

— **Burze i zamiecie śnieżne.** Wczoraj w zarządzie kolei Poł.-Zachodniej otrzymano szereg wiadomości o burzach i zawiejach śnieżnych w rejonach kolei Południowych, Ekateryninskiej, Moskiewsko-Windawo-Rybińskiej, Moskiewsko Kijowsko-Woroneskiej, Rysko-Orłowskiej i Poleskich.

Wskutek burz i zawiei na kolei Moskiewsko-Windawo-Rybińskiej komunikacya kolejowa na całej sieci petersburskiej odbywa się z wielkiemi trudnościami. Pociągi na wszystkich wzmiankowanych kolejach tudzież na kolei Poł.-Zachodniej przychodzą ze znacznem opóźnieniem.

Nad oczyszczeniem toru z grubej warstwy śniegu pracują dzień i noc pługi śnieżne i liczne partye robotników.

W związku ze znacznemi opadami śnieżnemi żandarmerya kolejowa otrzymuje wiadomości o wypadkach zasypania śniegiem i zamarznięcia podróżnych w polu.

— **Niedostępna dzielnica.** Mieszkańcy zaułków Mylnego i Jordańskiego na Padole złożyli na ręce prezydenta miasta zbiorowe podanie, w którem proszą o przeprowadzenie wodociągów, rozszerzenie i splantowanie obu ulic i zasypanie jaru, który czyni ulice te zupełnie niedostępnemi dla ruchu kołowego.

W razie pożaru dzielnica ta skazana jest na zupełną zagładę, zarówno z powodu braku wody na miejscu jak też i ze względu na niemożliwość dojazdu straży ogniowej.

— **50-lecie ziemstwa.** Minister spraw wewnętrznych zawiadomił gubernatora kijowskiego, iż na skutek Najwyższego zezwolenia do składu deputacyi, która przedstawi się Najjaśniejszemu Panu z powodu 50-ej rocznicy istnienia instytucyi ziemskich, oprócz 5 przedstawicieli z każdej guberaii dopuszczeni zostali również gubernialni marszałkowie szlachty i posłowie do Rady Państwa, wybrani przez gubernialne zgromadzenie ziemskie.

Uroczystości jubileuszowe odbędą się pomiędzy 6 i 10 stycznia 1914 r.

— **Pomnik Szewczenki w Kijowie.** Dn. 23 grudnia pod przewodnictwem I. Szczytkowskiego odbędzie się posiedzenie komitetu budowy pomnika Tarasa Szewczenki w Kijowie. Między innemi na posiedzeniu tem roztrząsaną będzie kwestya wyboru miejsca pod pomnik. Termin nadsyłania projektów pomnika na ogłoszony w roku zeszłym konkurs imienny upływa, jak wiadomo, w dniu 1 lutego 1914 r.

OSOBISTE.

— Policmajster kijowski pułkownik A. Skałon powrócił wczoraj z Petersburga.

— NAGŁY ZGON. W domu № 6 przy ul. Luterańskiej zmarł nagle 87 letni Ettore Scorceletti.

— POŻARY. Wczoraj z powodu nieostrożnego ubchodzenia się z ogniem wszczął się pożar w suterenach domu № 31 przy Kreszczatyku.

Pożar został prędko ugaszony przez przybyłą straż ogniową.

— Wczoraj o godz. 11 w nocy w ogrodzie Cesarskim zapalił się pawilon drewniany znajdujący się na platformie dla zabaw dziecinnych, w którym mieścił się bufet. Po chwili cały budynek ogarnęły płomienie, a po upływie kilkunastu minut z pawilonu pozostały zgliszcza. Na pożar przybyły straże ogniowe — cyrkułów starokijowskiego i pałacowego oraz straż ochotnicza. Według pogłosek pożar wszczął się od podpalenia.

Wprost z ogrodu Cesarskiego straże ogniowe udały się na Padół, gdzie w domu № 39 zapaliła się szopa drewniana. Ogień umiejscowiono.

— KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Onegdaj w głównem biurze pocztowem politechnikowi Adamowi Padlewskiemu skradziono 165 rb. Sprawcę kradzieży nie wykryto.

— ARESZTOWANIE ŻYDÓW. Wczoraj o świcie w rejonie cyrkułu łybedzkiego policya aresztowała 33 żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu № 26 przy ul. W. Żytomierskiej pod wpływem zawiedzionej miłości usiłowała się otruć M. W. Pogotowie przewiozło ją dla kuracyi do szpitala Aleksandrowskiego.

— ZA NOSZENIE REWOLWERU bez pozwolenia skazano aresztowanego w tych dniach L. Gołowienkę w drodze administracyjnej na 3 miesiące aresztu.

— ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW MELDUNKOWYCH skazano 17 osób na kary pieniężne od 2 do 15 rb. z zamianą na areszt.

— JASKINIA ZŁODZIEJSKA. Wczoraj w nocy w mieszkaniu Szuckiego (Złatoustowska 30), policya wykryła kryjówkę złodziejską oraz skład kradzionych rzeczy. Szucki został aresztowany.

— WŚCIEKŁY PIES. W posesyi № 19 przy ul. W. Jurkowskiej wściekł się pies podworzowy i pokąsał właściciela domu K. Konowałowa. Psa zabito. K. został umieszczony dla kuracyi w instytucie bakteryologicznym.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W drukarni T-wa akcyjnego „Kerczak-Nowicki" przy ul. Mesyngowskiej robotnik Łotczenko trafił ręką w tryby maszyny. Poszkodowanemu pierwszej pomocy lekarskiej udzielił lekarz Pogotowia.

— NAPAD ZBROJNY. Dn. 18 grudnia o g. 8-ej wiecz. do mieszkania właściciela domu № 23 przy zauł. Kijanowskim I. Ałefirenko wtargnęło z rewolwerami w ręku 2 wyrostków, którzy wezwawszy właściciela domu, jego żonę i służącą do wzniesienia rąk do góry, zażądali wydania pieniędzy. Przerażona Ałefirenkowa oddała napastnikom 6 rb., mąż jej jednak schwyciwszy polano rzucił się na wyrostków. Wywiązała się bójka; hałas ściągnął sąsiadów, na widok których napastnicy zbiegli, rzucając na ziemię dwa zepsute rewolwery.

— PANAMA WOJSKOWA. Rewizya u pomocnika komisarza policyjnego Nikołajewa, jak się okazuje, decydujących wyników nie dała, pozwoliła jednak stwierdzić bliskie stosunki N. z innymi działaczami panamy wojskowej. N. kazano niezwłocznie złożyć podanie o dymisyę, która została przyjęta.

W jednym z banków na rachunku bieżącym Russakowskiego, który uciekł za granicę, wykryto 12 tysięcy. Pieniądze te uległy konfiskacie.

Dochodzenie ustaliło, iż organizacya kijowska pozostawała w ścisłym kontakcie z analogicznemi organizacyami w Mińsku, Wilnie i Kownie. Wobec tego i w tych miastach wszczęto energiczne śledztwo.

— O SPRZEDAŻ PROMES. Przed paru dniami w Moskwie policya skonfiskowała wielki transport przekazów, reklam i blankietów dla handlu promesami, przeznaczony dla domu bankowego Matusowskiego w Kijowie. Wobec tego, iż sprzedaż promes jest niedozwolona, przeciw właścicielom domu bankowego wdrożono dochodzenie karne.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 19 grudnia (1 stycznia) 1913 r.

	7 rano	2 po poł.	9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	—1,7	—3,4	—5,3
Barometr przy 0° w mm	751,4	754,4	755,9
Wilgotność w proc.	99	90	100
Kier. [illegible] wiatru (w mm.)	0	Płn₂	0
Chmur. [illegible]	10	10	10
Ilość opadów w mm	5,0	—	—

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	—1,1
Najniższa	—5,9
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	—3,5
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	—5,9

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w centrum, na wschodzie i miejscami w pozostałych rejonach, prócz południowego wschodu. Temperatura niższa od normalnej w kraju Nadbałtyckim, na zachodzie, w centrum i na północnym wschodzie Rosyi, wyższa od normalnej w pozostałych rejonach.

Pogoda przewidywana na d. 20 grudnia: podwyższenie temperatury na północnym zachodzie, w dorzeczu górnego biegu Wołgi i Dniepru i na północnym wschodzie, obniżenie temperatury na wschodzie, w dorzeczu Donu, na południowym zachodzie i na południ.-wschodzie. Opady na północnym zachodzie, w centrum i na wschodzie.

W Kijowie—obniżenie temperatury, możliwe opady.

Według wiadomości otrzymanych w zarządzie kolei Poł.-Zachodnich wczoraj o godz. 7-ej rano temperatura powietrza w rejonie pomienionych kolei była nieco niższa niż dnia poprzedniego. Na st. Bendery notowano + 3; na st. Odesa i Elizawetgrad + 2; na st. Perewał, Chrystynówka, Zwinogródka, Bobrinskaja i Sarny + 1; na st. Golta, Wał-Trojana, Lipowiec, Rybnica, Korsuń, Szepetówka, Równe—0; na st. Birzuła, Krzyżopol, Wapniarka, Berdyczów, Kiwerce, Kowel, Radziwiłłów, Bielce, Biała Cerkiew—1; na st. Żmerynka, Koziatyn, Niemierze, Oknica—2.

Z Odesy donoszą o mgle, morze jest spokojne. Śniegi spadły w Kiwercach, Białej Cerkwi i Szepetówce. Maksimum barometryczne notowano w Rybnicy—770 i minimum w Kiwercach—738. W rejonach położonych na południe od Kijowa dął wiatr północno-zachodni a w rejonach położonych na zachód i na północ od Kijowa—połud.-zachodni.

Z teatru i muzyki.

Teatr Polski w „Ogniwie".

W sobotę odbędzie się przedostatni występ gościnny znakomitego artysty Józefa Śliwickiego; w dniu tym odegrana zostanie arcyzabawna, pełna niepowszedniego humoru trzyaktowa komedya Al. hr. Fredry p. t. „Dożywocie", w której główną rolę Leona Birbanckiego odtworzy znakomity artysta Józef Śliwicki.

W niedzielę ostatni gościnny występ Józefa Śliwickiego w „Hamlecie". Niepospolity artysta w Szekspirowskim dramacie kreować będzie jedną z najtrudniejszych do odtworzenia postaci w literaturze wszechświatowej—królewicza duńskiego Hamleta.

Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie w teatrze Polskim przed świętami.

W numerze wczorajszym pod sprawozdaniem z przedstawienia „Nowej Dejaniry" opuszczony został podpis L. R., co niniejszem uzupełniamy.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na Macierz Cieszyńską: pp. Iwon P. 1 rb. 50 kop. — Ludwika i Antoni Turscy 5 rb. — Januś Chrzanowski 1 rb. — Gracyanostwo Peretjatkowiczowie (zamiast depeszy z życzeniami w dniu ślubu p. Jana Peretjatkowicza) 1 rb.

Na wpisy do uznania Tow. Dobr.: pp. Ludwika i Antoni Turscy (zamiast wizyt i powinsz. świąt. i noworocznych) 5 rb.

Na nędzę wyjątkową, przy Tow. Dobrocz.: p. Jan Grzesiński (zamiast wizyt i powinszowań świąt. i noworoczn.) 2 rb.

Na najbiedniejszych do uznania Administracyi „Dzien. Kij.": pp. Zosia 1 rb.— Edziunio i Helcia 3 rb. — Gracyanostwo Peretjatkowiczowie 2 rb.

Na ubranka w przytułku Koła kobiet: p. Ala Gawińska 2 rb.

Na Tow. polsk. kolon. letnich: p. Jadwiga i Zygmunt Sosnowscy 3 rb. — N. 50 kop.— Anna i Antoni Nowinscy 3 rb. — Aniela i Tadeusz Pawłowscy 2 rb.

Na Tow. Dobr.: p. H. G. (pamięci Józefa Świerczyńskiego) 2 rb. Zamiast wizyt i powinszowań świąt. i noworocznych: pp. Amelia i Michał Bokowińscy 3 rb. — Konrad Milwid 1 rb. — Marya i Konstanty Tołwińscy 5 rb. — Floryanostwo Cywińscy 3 rb. — Berta i Witold Kamińscy 2 rb. — Janostwo Grosse 4 rb. — Anna i Antoni Nowińscy 3 rb. — Leonardostwo Borowscy 50 kop. — Janina i Zygmunt Wolesewiczowie 5 rb.—Julian Meszczeński 1 rb. — Adela i Jakób Żmigrodzcy 1 rb. — Stanisławostwo Kraczkiewiczowie 3 rb. — Helena i Stanisław Jezierscy 3 rb. — Alfonsyna i Piotr Żmigrodzcy 2 rb. — Rozyna i Ignacy Kaleńscy 5 rb. — Karol Kawiński 2 rb. — Stanisław Berger 2 rb. — Antonina i Mikołaj Nowakowscy z Józefówki 2 rb. — Włodzimierz Pokrzywnicki 3 rb. — Marya i Leon Pratkowscy 5 rb.—Ks. Żmigrodzki—proboszcz 3 rb. — Alina i Władysław Gawińscy 2 ruble.

Na choinkę przy Tow. Dobr.: pp. Loluś i Staś Matasiewscy z ciotką 3 rb. — M. L. 1 rb. — Remcio i Zosia Wyszyńscy 55 kop. — Janusia i Bolcio P. 1 rb. — Leonostwo Lisowscy (pamięci d-ra Józefa Garlińskiego) 1 rb. — Irusia i Tadzio Pratkowscy 3 rb.—Zamiast wizyt i powinszowań świąteczn. i noworocznych: pp. Marya i Konstanty Tołwińscy 3 rb.

Na choinkę przy Kole Kobiet: pp. Marya i Konstanty Tołwińscy 3 rb. — Lila, Kazio i Władzio 2 rb. — Anna i Antoni Nowińscy 3 rb.— Józefa i Kazimierz Krassowscy z Jałtuszkowa 10 rb. — Bronek Drewnowski 2 rb. — Irusia i Tadzio Pratkowscy 3 rb. — Januś Żubr 1 rb.

Na kościół św. Mikołaja w Kijowie: pp. Marya i Konstanty Tołwińscy 10 rb. — Floryan Cywiński (pamięci rodziców) 5 rb.—K. i K. Büthnerowie (pamięci drogich krewnych) 2 rb. — Gracyanostwo Peretjatkowiczowie (zamiast wizyt i powinszowań świąt. i noworocznych) 2 rb.

Na Koło Kobiet Polek: pp. Marya i Konstanty Tołwińscy 5 rb.

Na szpital rzym.-kat. w Kijowie: pp. Floryanostwo Cywińscy 5 rb.—Ludwika i Antoni Turscy 5 rb.—Marya i Leon Pratkowscy 5 rb. — Zofia i Stefan Dziewanowscy (zamiast wizyt i powinszowań świąt. i noworocznych) 3 rb.

Na wpisy szkoły p. Żukiewiczowej: p. Maryan Margulec 100 rb.

Na głodnych w Galicyi: pp. Iwon P. 1 rb. 50 kop. — Ludwika i Antoni Turscy 5 rb. — X. 1 rb.—Zamiast wizyt i powinszowań świąteczn. i noworocznych: pp. Marya Sokołowska 1 rb. 60 kop. — Tomaszewski, Pceni, Kurkowski, Rachalski, Kalinowski, Kitkiewicz, Olszewski, Chechłowski, Pawłoszewski, Padarewski, Żebrowski i F. Łuszczewski po 10 kop. — Pp. S. Chechłowska, H. Wajnsztok, A. Chechłowska i X. X. po 100 kop. — Pp. G. Kerbun, Bedyński, A. Pruszyński, J. Pruszyńska, Żołmirski, Sałaciński, Żurakowski, Kulczycki, Terlecki i W. po 50 kop. — Bardecki 1 rb. — L. Grzegorzewska 1 rb. —W. Chojecki 1 rb. 50 kop. — J. Osińska 60 kop. — Brower 30 kop. — A. Janiszewski 15 kop. — Józia, Zygmus i Tereska 6 kop.

Kronika ekonomiczna.

— **Przed zjazdem eksportowem.** W kijowskiej izbie eksportowej wre gorączkowa praca przygotowawcza przed zwołaniem zjazdu eksportowego, który, jak ostatecznie zdecydowano ma się odbyć w okresie od 1-go do 5-go lutego 1914 roku. Rozesłano już przeszło parę set zaproszeń do miast, ziemstw powiatowych i gubernialnych, towarzystw rolniczych, komitetów giełdowych i poszczególnych wybitnych przedstawicieli rolnictwa i przemysłu w następujących siedmiu guberniach Poł.-Zachodnich: kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej, połtawskiej, besarabskiej, czernihowskiej i chersońskiej.

Do programu zjazdu wchodzą następujące kwestye: 1) obecny stan eksportu przedmiotów przemysłu i handlu miejscowego do różnych krajów a w szczególności do Niemiec; 2) przyczyny wpływające ujemnie na rozwój eksportu; 3) pożądane zarządzenia w dziedzinach: a) dróg komunikacyi (kanał dnieprowski, Ryga—Cherson, regulacya rzek i t. d.), b) taryf kolejowych, c) elewatorów i innych budowli przystosowanych do przechowywania produktów rolnych, d) informacyi o stanie rynku międzynarodowego, e) kredytu dla przedmiotów eksportu, f) handlowo-przemysłowych i transportowych organizacyi eksportowych, g) zrzeszeń producentów i organizacyi współdzielczych, h) paszportów zagranicznych; 4) organizacya chłodnictwa (transport i przechowanie w kraju Poł.-Zachodnim); 5) interesy handlowo-przemysłowe na Bliskim Wschodzie (Państwa Bałkańskie).

Oprócz wymienionych na wstępie instytucyi i osób w zjeździe udział wezmą przedstawiciele ministerstw przemysłu i handlu, skarbu, departamentu rolnictwa, towarzystw naukowych, wyższych zakładów naukowych, rad zjazdów, organizacyi społecznych sprzyjających rozwojowi przemysłu i handlu, instytucyi kredytowych, prywatnych towarzystw kolejowych i żeglugi, towarzystw eksportowych, przedsiębiorstw handlowo przemysłowych i kooperatyw, biur komisyjnych i transportowych i t. d.

Prawie jednocześnie ma się odbyć w Odesie zjazd przedstawicieli przemysłu południa Rosyi, wskutek czego powstał nawet niedawno projekt połączenia obydwu zjazdów. Projekt ten nie doszedł jednakże do skutku w skutek zasadniczych różnic, jakie zachodzą pomiędzy obydwu zjazdami.

Zjazd kijowski bowiem posiadać będzie charakter przeważnie rolniczy wówczas, gdy odeski reprezentowany będzie przeważnie przez przedstawicieli przemysłu i handlu.

W swoim czasie pisaliśmy o nadesłanych już do biura organizacyjnego zjazdu referatach, obecnie ilość ich znacznie wzrosła. Przybyły mianowicie następujące: L. Baraca — „o konieczności budowy portu wolnego w Rosyi"; prof. L. Jasnopolskiego—„Stanowisko Rosyi do nowego traktatu handlowego z Niemcami"; M. Nowińskiego — „o handlu jajami"; P. Wolsowa—„o wywozie forniru z Rosyi"; S. Ostapenki — „o eksporcie mięsa do Niemiec w związku z rewizyą traktatu handlowego z Niemcami"; A. Beretti—„zbyt kooperacyjny zboża"; S. Goldemana—„Zboże niemieckie na rynku rosyjskim i t. d.

Prawdopodobnie ilość nadesłanych na zjazd referatów przekroczy liczbę 50. Rosyjska izba eksportowa w Petersburgu nadeszle ze swej strony około 10 referatów.

Zjazd zapowiada się dość liczny.

Idealna żona.

Ciekawą ankietę ogłosił przed paru miesiącami „Strand-Magazine", zwracając się do swych czytelników z zapytaniem, jak każdy z nich pojmuje typ idealnej żony. Każdy anglik i amerykanin zachowuje ścisły kontakt z czasopismem, które prenumeruje i przeto w redagowaniu pisma odgrywa pewną rolę czynną: dzienniki i tygodniki angielsko-amerykańskie całe szpalty poświęcają wymianie zdań pomiędzy czytelnikami a redakcyą. A najbardziej chyba popularną formą udziału prenumeratów w wydawnictwie są ankiety. Nic więc dziwnego, że i ogłoszona przez „Strand Magazine" zebrała olbrzymią ilość odpowiedzi.

Z odpowiedzi tych podamy kilka, pióra wybitnych literatów angielskich i amerykańskich.

A więc powieściopisarz Coulson Kernahan pisze:

„Idealną małżonką jest kobieta, która umie tolerować, nieznacznie jednocześnie podniecając, egoizm swego męża,— która uważnie słucha wszystkiego, co do niej mąż mówi, chociażby poruszał kwestye, które jej nie zajmują, która umie zamykać oczy na setki jego słabych stron poto, aby pobudzić do działania jego nieliczne zalety, — która wreszcie potrafi być jednocześnie matką i dzieckiem, kochanką i żoną, przyjaciółką i doradczynią".

Króciej określa typ idealnej żony popularny autor Max Pemberton:

„Każda kobieta może być idealną żoną, jeżeli tylko potrafi być przedewszystkiem kobietą i otaczać męża czarem swej kobiecości".

Sceptycznie traktuje kwestyę G. H. Lorimer:

„Niepodobna nic powiedzieć o tem, jakie są idealne żony, albowiem mężczyzna, żeniąc się, wcale nie ma wolnego wyboru: kiedy sądzi, że zyskał anioła, dostaje dyabła i tylko bardzo rzadko dzieje się odwrotnie".

Józef Hocking jest w swej odpowiedzi wysoce lakoniczny, przytem najwidoczniej miał w życiu do czynienia z żoną sufrażystką i stracił zaufanie do wszelakiego ruchu kobiecego:

„Każda żona jest idealną małżonką, o ile tylko, broń Boże, nie bierze udziału w polityce".

Frankfort Moore bardzo prozaicznie wyobraża sobie idealne żony:

„Człowiek rozsądny nie będzie wiedział, co zrobić z żoną, która włada czterema lub pięcioma językami i recytuje całego Horacego na pamięć. Idealną żoną jest ta, która zna się doskonale na kuchni".

Nareszcie popularny nowelista Tom Gallón największe stawia wymagania. Pisze on:

„Idealna żona powinna usuwać wszelkie troski domowe męża, zawsze być uśmiechnięta i gotowa rozweselić męża w smutku. Przedewszystkiem zaś powinna zawsze i wszędzie, w każdym przypadku zgadzać się z tem, co mąż powie".

Ścisłość nakazuje zaznaczyć, że wymagający literat zaopatrzył swą odpowiedź w następującą adnotacyę:

„I dlatego, że taką, mojem zdaniem, powinna być idealna żona —pozostałem starym kawalerem".

Telegramy

Od [illegible] Agencyi Petersburskiej)

„Gioconda" w Paryżu.

Paryż (AP). 18 grudnia po zbadaniu stwierdzona została autentyczność „Giocondy".

Paryż (AP). „Gioconda" została przewieziona do akademii sztuk pięknych.

Nowe ministerstwo.

Ateny (AP). Minister spraw wewnętrznych wnosi do izby deputowanych projekt prawa o utworzeniu ministerstwa poczt, telegrafów i komunikacyi.

Z sejmu bośniackiego.

Serajewo (AP). Sejm rozpoczął debaty nad preliminarzem budżetowym. Opozycya uprawia obstrukcyę za pomocą długich przemówień. Zgodnie z rozporządzeniem prezydyum sejm nie zostanie rozwiązany przed zakończeniem rozpraw nad preliminarzem budżetowym.

Obstrukcya.

Zagrzeb (AP). Z powodu obstrukcyi opozycyi sejm nie zakończył rozpatrywania kwestyi o przedłużeniu konwencyi finansowej z Węgrami.

Kradzież testamentu kardynała Rampolli.

Rzym (AP). Według informacyi „Tribuny" komisarz policyjny Bartini urzędownie zawiadomił o kradzieży testamentu kardynała Rampolli. Deklaracya ta oparta jest na danych, zebranych przez policyę.

Kwestya zbrojeń.

Londyn (AP). „Daily Chronicle" donosi, że Lloyd George zakomunikował redakcyi swą opinię o zbrojeniach. Zdaniem Lloyd George'a chwila obecna ze względu na polepszenie stosunku z Niemcami i rozwój pacyfizmu jest najodpowiedniejsza dla podniesienia kwestyi zbrojeń. Lloyd George jest zdania, że liberałowie, nie wyzyskując sposobności zmniejszenia wydatków na wojsko i flotę, zawiodą oczekiwania ludności.

Zakup dreadnought'a.

Londyn (AP). 18-go b. m. zainterpelowany przez prasę rząd turecki potwierdził fakt zakupu dreadnought'a brazylijskiego.

Manifestacya.

Konstantynopol (AP). 18-go grudnia w rocznicę utworzenia cesarstwa tureckiego odbyła się wspaniała manifestacya.

Z Meksyku.

Vera-Cruz (AP). Pociąg z wojskami federacyjnemi został wysadzony w powietrze w odległości 170 mil. od Mexico na linii łączącej stolicę z wybrzeżem oceanu.

Vera Cruz (AP). Według dodatkowych informacyi, podczas katastrofy z pociągiem z 60 ludzi ocalało 3.

Komunikacya z powodu zburzenia toru kolejowego została przerwana.

Z Trypolisu

Rzym (AP). Do agencyi Stefani donoszą z Trypolisu, iż kolumna pułkownika Miani rozbiła resztki oddziału Machometa Ben-Abdallacha, który się oszańcował w pobliżu Macharugi. Arabi stracili wielu zabitych, w tej liczbie Machometa Ben-Abdallacha i kilku wodzów. Włosi zdobyli zielony sztandar i zajęli Macharugę. Po stronie włoskiej zabitych—18, rannych—82.

Dymisya Gennadiewa.

Sofia (AP). Car Ferdynand podpisał dekret, w którym zgadza się na dymisyę Gennadiewa i czasowy zarząd ministerstwem spraw zagranicznych powierza Radosławowowi.

Sprawa Ronikiera.

Warszawa (AP). W dalszym ciągu wygłaszają swe opinie rzeczoznawcy lekarze. Przeworski oznajmia, iż zabójca chciał zastrzelić Chrzanowskiego z rewolweru i dla tego zawiesił drzwi dywanem, w decydującej wszakże chwili sprężyna rewolweru pękła i zabójca zaczął zadawać uderzenia rękojeścią. Prof. Taranuchin oświadcza, iż niema żadnych naukowych podstaw do podobnego przypuszczenia. Ponownie zostają zbadani Wanda i Jan Chrzanowscy.

Nowa kolej.

Petersburg (AP). Minister finansów i minister komunikacyi złożyli w radzie ministrów wniosek o zbudowanie prywatnymi środkami z gwarancyą skarbu nowej linii kolejowej od Orska przez Akmolińsk do Semipałatinska i od stacyi Petropawłosk do Kokczetajewa. Długość projektowanej linii wynosi 1,618 wiorst; koszty budowy obliczone są w kwocie 1,162,350,000 rubli.

Echa procesu wileńskiego.

Wilno (Wł.). Wyrok łagodniejszy względem Kobylińskiej tłómaczy się tem, iż izba sądowa uwzględniła 10-dniowy etap z Petersburga do Wilna. Obrońca Pawołockij apeluje do senatu, powołując się na to, iż w wykazie utworów zakazanych, wydanym w r. 1913 przez główny zarząd prasowy, pieśń „Boże coś Polskę" nie jest wymieniona.

Różne.

Petersburg (AP). Po długiej chorobie zmarł profesor Płaton Kułakowskij, były główny redaktor gazety „Prawitielstwiennyj Wiestnik".

Moskwa (AP). Izba sądowa skazała na 4 miesiące i 20 dni rot aresztanckich urzędnika policyjnego Bugrinowa za wydawanie fałszywych paszportów rozmaitym osobom.

Kair (AP). Ormiańska kolonia w Egipcie poleciła Jakub Artin paszy wszcząć starania u chedywa i lorda Kitchenera o mianowanie delegata ormiańskiego do egipskiego zebrania prawodawczego.

Z ostatniej chwili.

Proces rusinów prawosławnych na Węgrzech.

Marmarosz-Szigat (AP). Zamożny włościanin Pałkoniniec zeznaje, iż skłaniał się ku prawosławiu, gdy będąc jeszcze żołnierzem uczęszczał do serbskiej cerkwi prawosławnej. Kocha wiarę prawosławną, misyonarzem jednak nie był, wiary katolickiej nie bezcześcił, wystąpień o charakterze politycznym nie dopuszczał się i ani o hr. Bobrynskim, ani o episkopie Eulogiuszu nic nie słyszał.

Sądowi doręczone zostają skonfiskowane u oskarżonego książki i korespondencya. Modlitwa za Cesarza przepisana była atramentem. Wydany w Czerniowcach kalendarz rosyjski zawiera zdanie, że rosyanie powinni być prawosławni i mówić powinni po rosyjsku.

Worobczuk podczas powtórnego badania potwierdza, że Pałkoniniec nie wygłaszał mów, nawołujących do buntu i nie znał tendencyi politycznych ruchu.

Oskarżony oznajmia, że modlitwa wykreślona została z książki przez Czopika; oskarżony jednak nie sądził, by należało modlić się w ten sposób. Być może, iż okazane listy otrzymane zostały przez niego od Kabaluka.

Sąd zarządza konfrontacyę Pałkoninca z Kabalukiem.

Obrońca Szomło protestuje przeciwko obecności świadka Manajło wśród publiczności. Prezes sądu wydaje rozporządzenie usunięcia Manajły.

Worobczuk oznajmia: „Pałkoniniec należał do naszego towarzystwa i dostarczał listy". Pałkoniniec przyznaje Worobczukowi słuszność. W dalszym ciągu ostatni oświadcza, że Pałkoniniec nie wygłaszał mów nawołujących do buntu i nie znał tendencyi politycznych ruchu. Sam Worobczuk zauważył tendencyę polityczną tylko w r. 1910, gdy Aleksy Gerowski powiedział, że naród rosyjski na Węgrzech powinien być przygotowany, by w razie potrzeby podać rękę Rosyi. Worobczuk stanowczo zaprzecza, by Pałkonincowi wiadome były cele ruchu.

W dalszym ciągu zeznaje Iwan Babiniec, lat 36. Jest to włościanin z Megency, wywierający wrażenie człowieka niepoczytalnego. Zapytany przez prezesa, odpowiada, że jest prawosławny i że karany był sądownie za noszenie szat duchownych i sprzedaż książek. Wiadomem mu jest tylko, że książki nadsyłane były z Czerniowiec. Na zapytanie, czy uważa siebie za winnego, daje odpowiedź nieokreśloną. Nastrój melancholijny stale mu towarzyszy. W rodzinie jego są dwaj epileptycy. Sam on chętnie studyuje kwestye religijne. Zna Kabaluka i innych oskarżonych.

Na zapytanie prezesa, gdzie ludzie są szczęśliwsi, tutaj, czy w Rosyi, odpowiada: „Wszędzie jednakowo".

Z Kabalukiem oskarżony poznajomił się w Rosyi, dokąd przyjeżdżał sześć razy. Co mówił sędziemu śledczemu—nie pamięta.

Prokurator proponuje, by lekarz sądowy wydał swą opinię o poczytalności oskarżonego, ponieważ odpowiedzi jego pozbawione są wszelkiego związku logicznego. Doktór Heller wydaje opinię, że Babiniec, trafiwszy w niezwykłe dla siebie otoczenie, jest mocno skonfudowany i zapada chwilami w stan letargu, lecz zdrowie jego może się poprawić. Sąd postanawia dalsze badanie Babińca odłożyć do d. 20-go grudnia.

Mowa tronowa.

Sofia (Wł.). Sesyę sobrania otworzył car Ferdynand mową tronową. Gdy car wchodził do sali, jeden z posłów socyalistycznych krzyknął „precz z monarchią". Okrzyk ten jednak że zagłuszony został głośnymi okrzykami „hurra" wszystkich posłów i zebranej publiczności. Socyaliści opuścili salę posiedzeń. Po wygłoszeniu mowy tronowej car Ferdynand opuścił salę posiedzeń przy długotrwałych okrzykach na jego cześć zebranych przed gmachem sobrania tłumów.

Pożar drapacza nieba.

New-York (Wł.). Podczas pożaru drapacza amerykańskiego zginęło w płomieniach 8 osób podczas ratownictwa. Działy się sceny okropne. Na płótna ratunkowe skakały z najwyższych pięter kobiety z dziećmi przy piersiach.

Burze i zamiecie śnieżne.

Neapol (Wł.). Wczoraj w mieście i w okolicach szalała zamieć śnieżna. Podobnej zamieci nie było tu od niepamiętnych czasów.

Klęska głodowa.

Tokio (AP). Klęska głodowa w prowincyach północnych wskutek niebywałych chłodów zaostrza się jeszcze bardziej. 11,000 rodzinom na wyspie Chokkaido grozi śmierć głodowa. Pomoc ze strony rządu jest niedostateczna. Ofiarność publiczna nie odpowiada rozmiarom klęski.

O testament Rampolli.

Rzym (AP). Według słów „Popolo Romano" i „Messagero" wiadomość, podana przez „Tribunę", jakoby komisarz policyjny oznajmił urzędowo o skradzeniu testamentu kardynała Rampolli, nie została dotychczas potwierdzona.

Miny w cieśninie.

Konstantynopol (Wł.). Rząd otomański otworzył cieśninę Dardanelską dla okrętów handlowych. W odnośnym rozporządzeniu rząd ostrzega przed minami podwodnemi.

Proces Ronikiera.

Warszawa (Wł.). Wczoraj zakończone zostało śledztwo sądowe. W sobotę zaczną się przemówienia stron.

Lotnicy francuscy w Polsce.

Warszawa (Wł.). Pod Słonimiem w guberni grodzieńskiej wylądowali lotnicy francuscy — przemysłowiec Dormont i redaktor Lepiniece. Lotnicy odbywali podróż z Francyi balonem. Ponieważ nie mogli się wylegitymować zostali aresztowani przez miejscowe władze policyjne. Aresztowanych przywieziono do Warszawy, gdzie po dokonaniu rewizyi zostali wypuszczeni na wolność. Lotnicy udali się z powrotem za granicę.

Zawieszenie „Ogniska".

Warszawa (Wł.). Izba sądowa zawiesiła wydawnictwo miejscowego tygodnika „Ognisko". Tygodnik był poświęcony sprawom ludowym.

Rozkaz aresztowania posła.

Petersburg (Wł.). Naczelnik miasta wydał rozporządzenie uwięzienia na 6 tygodni posła do Dumy Państwowej, socyalistę Badajewa. Rozporządzenie nastąpiło wskutek niezapłacenia przez Badajewa kary pieniężnej w sumie 200 rubli, wyznaczonej w drodze administracyjnej za mieszanie się do czynności policyi. Badajew pozostaje dotąd jeszcze na wolnej stopie.

Pod sąd.

Mińsk (AP). Za wydrukowanie wiadomości o rzekomem torturowaniu przez mińską policyę tajną aresztowanego Korzona, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej redaktorzy—„Wiecz. Gazety", „Russkoj Mołwy" i „Birż. Wiedom.".

Nowy poseł.

Woroneż (AP). Na posła do Dumy Państwowej, na miejsce ustępującego duchownego Popowa, obrano byłego prezesa bobrowskiego powiatowego zarządu ziemskiego kons.-dem. Nieczajewa.

Skutki śnieżyc i mrozów.

Saratów (AP). Podczas śnieżycy zamarzło 7 ludzi, prócz tego znaleziono 11 osób z odmrożonemi kończynami.

Archangielsk (AP). Burze śnieżne wyrządziły nieobliczalne szkody. Zostało zburzonych wiele domów i uszkodzonych wiele linii telegraficznych. Drogi zamiecione śniegiem.

Przybycie Ich Cesarskich Mości.

Petersburg (AP). O g. 6 m. 30 po południu do pawilonu Cesarskiego w Carskiem Siole raczyli przybyć Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Następcą Tronu i Najdostojniejszemi Córkami. Ich Cesarskie Moście były spotykane w pawilonie przez prezesa ministrów, ministra spraw wewnętrznych i innych. Po wysłuchaniu raportu komendanta Carskiego Sioła generał-lejtenanta Osipowa przez Najjaśniejszego Pana, Ich Cesarskie Moście z Najdostojniejszemi Dziećmi udały się do pałacu Aleksandrowskiego.

Petersburg (AP). Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna z Wielkiemi Księżniczkami Ksenią Aleksandrówną i Olgą Aleksandrówną i księżną Iryną Aleksandrówną o g. 7 m. 30 wieczorem raczyła udać się do Carskiego Sioła do Ich Cesarskich Mości.

Konwencya literacka.

Petersburg (AP). Dnia 18-go grudnia została podpisana przez ministra spraw zagranicznych i ambasadora belgijskiego konwencya literacka z Belgią.

Zaprzeczenie urzędowe.

Petersburg (AP). Wiadomości, zamieszczone ponownie w Nr. 641 gazety „Wiecz. Wrem." o rozmowie ministra spraw zagranicznych z kanclerzem niemieckim, są zmyślone.

Z sądu wojenno-morskiego.

Kronsztadt (AP). W sprawie zderzenia się w nocy dn. 23 lipca, statku gończego „Posadnik" z torpedowcem, sąd postanowił starszemu lejtenantowi Łukomskiemu udzielić wymówki. Naczelnik odwachu lejtenant Krajewski i komendant torpedowca, starszy lejtenant Zielonyj zostali uniewinnieni.

Skutki śnieżyc i mrozów.

Ryga (AP). Wskutek burzy śnieżnej d. 18 grudnia w nocy został wstrzymany ruch pociągów na linii Ryga—Tukkum. Ruch wznowiono o g. 1 po południu. Na pozostałych liniach, należących do ryskiej sieci kolejowej, wszystkie pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem. Poczty berlińskiej nie otrzymano już drugi dzień. Do oczyszczania toru kolejowego powołano 1,500 szeregowców.

Łaskawej uwadze Sz. P.P. Palących

POLECA

Tytonie doborowe w wielkim asortymencie.

Papierosy specyalnych mieszanek fabrycznych i obstalunkowo

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

Fabryka Tabaczna 12604

p. f. **„Noblesse"** w Warszawie.

Skład własny w Kijowie, Kreszczatyk № 17 vis-à-vis Dumy.



NA 1914 ROK

KALENDARZ KIJOWSKI

ROCZNIK POŚWIĘCONY

WYSTAWIE KIJOWSKIEJ

Wszechrosyjskiej Przemysłowo Rolniczej odbyłej się w Kijowie w 1913 r. Jest to najszczegółowszy opis przemysłu i rolnictwa, przedstawionego na Wystawie, z licznemi ilustracyami pawilonów komitetowych i prywatnych.

Cena kalendarza 40 kop. w oprawie kartonowej 60 kop; przesyłka 1 egz 30 kop za zaliczeniem o 10 kop. drożej. Przesyłka 3-ch egz. 46 kop, przesyłka 6 u egz. 65 kop.

Nakład LEONA IDZIKOWSKIEGO w Kijowie.

NA 1914 ROK 12525

KALENDARZ DLA WSI I MIAST

JUTRZENKA

(Cena 20 kop. z przesyłką 25 kop.)

wyszedł z druku i zawiera między innemi opis Cudownego Obrazu Matki Boskiej w Latyczowie, szereg nowel Helistana z życia wiejskiego, artykuł o dziejach Kijowa, Rozmaitości, rady dla rolników oraz bogato ilustrowany

OPIS WYSTAWY W KIJOWIE.

Miesiące drukowane są czarnym tłustym drukiem, a niedziele i święta czerwoną farbą. Jako premium bezpłatne do kalendarza, dołączony jest obrazek w kolorach, przedstawiający cudowny wizerunek.

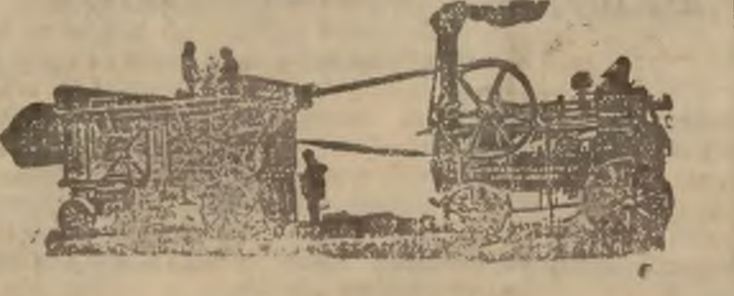
MATKI BOSKIEJ LATYCZOWSKIEJ.

Nakład LEONA IDZIKOWSKIEGO w Kijowie.

WINA Z ETYKIETĄ WINNIC S. AKOPOWA

Wyborowy gatunek i naturalność gwarantowane. 12514

M.-Błagowieszczeńska 151. FILIA **Fundukłejowska 24.** Żądać we wszystkich magazynach. Firma zaszczycona najwyższemi nagrodami i złotymi medalami.



Kijowski Syndykat Rolniczy

Bulwarna 9.

Reprezentuje następujące znane fabryki:

ELWORTHY Siewniki, młocarnie konne, kieraty, żniwiarki.

HART-PARR traktory naftowe, z pługami SACKA lub DEERA.

CLAYTON & SCHUTTLEWORTH Lincoln. Anglia. Lokomobile i młocarnie parowe.

ECKERT Pługi, kultywatory sprężynowe Parniki.

MILWAUKEE Maszyny żniwne.

ZIMMERMANN Młocarnie koniczynowe.

HEID Maszyny do bejcowania nasion. Trieury.

PLATZ Konne i ręczne pulweryzatory.

POLECA:

Silniki spalinowe, naftowe - stałe i lokomobile.

Br. WELGER Prasy do słomy. **Br. RÖBER** Młynki wialnie

BENTHALLA Sieczkarnie i kroje.

Separatory-wirówki i naczynia mleczarsk.

Inkubatory i inne maszyny i narzędzia najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk.

Superfosfat, Saletra, Tomasówka, Gips, Kainit, Sól potasowa, Chlorek barytu.

NASIONA polne i ogrodowe.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 564

Jak w ciągu 26 dni dzięki 90 gram Pilules Apollo uzyskano zmniejszenie wagi o 45 f.

Wyniki te najzupełniej odpowiadają rzeczywistości, pomimo, iż mogą się wydać nieprawdopodobnymi. Z łatwością może pani to samo osiągnąć. Jeżeli pani dzisiaj przy najmniejszem wytężeniu z trudnością oddycha, podlega surowej dyecie i dzięki otyłości nie może odpowiadać wymaganiom dzisiejszej mody w elegancyi, lub jeżeli pan dzięki tej dolegliwości skrępowany jest w swej działalności, powinni się państwo wszyscy cieszyć, albowiem prędko odzyskacie ruchliwość i lekkość, jaką posiadaliście poprzednio.



Będą państwo mogli znowu dowoli jadać, nie obawiając się choroby i znów się swoim zajęciom z lekkim sercem oddać. Prędko otworzy się przed państwem nowe życie, albowiem „Pilules Apollo" uleczą państwo, uleczą przytem na zawsze bez ewentualnego powrotu dolegliwości.

Istnieją coprawda, inne środki lecznicze, wywołują one jednak tylko przejściowe schudnięcie. Schudnięcie zaś wywołane przez „Pilules Apollo" jest trwałe. A dlaczego?

Inne metody lecznicze usuwają coprawda tłuszcz, nie uwzględniają jednak najzupełniej ewentualnego powrotu choroby podczas trwania kuracyi. Być może, iż wywołują one większą jeszcze lekkość, czynią jeszcze bardziej wysmukłemi, łączą się z tem jednak objawy anemii.

„Pilules Apollo" podwójnie wywierają działanie: usuwają tłuszcz i co najbardziej godne jest zaznaczenia, wzmacniają system nerwowy, pobudzają żołądek do trawienia i zastępują niepotrzebny pokład tłuszczu lekką, mocną i ruchliwą siecią muskułów.

Skóra zamiast tego, by przybrać wygląd zmęczony i bezkrwisty, staje się elastyczną i różowo świeżą; jest to pewną oznaką, iż krew energicznie krąży w żyłach.

Czy państwo rozumieją teraz i pojmują niebezpieczeństwo tych produktów leczniczych, które coprawda uwalniają ciało od niepotrzebnego ciężaru, lecz z drugiej strony nie są skuteczne by porazić źródła słabości?

„Pilules Apollo" są jednocześnie cudownym środkiem na schudnięcie z doskonałym zapadem.

Usuwają niebezpieczny tłuszcz i zastępują go elastyczną siecią muskułów. Względy te wystarczą każdemu za rozsądny dowód.

Kto będzie na tyle uprzejmy, że przeczyta te słowa, ten od dziś rozpocznie kuracyę „Pilules Apollo", albowiem wywołują one schudnięcie nie połączone z anemią i wycieńczeniem organizmu. Pozwolą one państwu powrócić do swych dawnych rozkoszy życiowych, nie obawiając się powrotu słabości!

Cena pudełka ze wskazówkami używania 3 rb. 60 kop. Przesyłka bezpłatnie, Produits Apollo 45 rue de l'Echiquier (Paryż).

Zwracać się: w Petersburgu — Skład apteczny Büler, Newski 49; w Moskwie — apteka Brunsa. Marosiejka; w Kijowie—apteczne składy „Jurotat"; w Wilnie i Odesie — Dom Handlowy Segall i K-o. 10343

KRAWIEC DAMSKI 12005

ADAMCZYK

Bulwar-Bibikowski 4.

Przyjmuje wszelkie roboty jako to: **Okrycia futrzane, kostyumy, suknie i ubranka dziecinne** oraz wszelkie reparacye. Roboty wykonywa z materyałów własnych i powierzonych **NA CZAS i AKURATNIE. CENY NIZKIE.**

NOWOOTWORZONY

MAGAZYN Parowej Fabryki **WĘDLIN**

A. SOBCZENKO

Kijów, Kreszcz. 9.

SKLEP: 1) Róg Kreszczatyku i Luterańskiej 1 29, 2) Wielka Podwalna Nr 7, 3) Plac Bohdana Chmielnickiego Nr 5 (Besarabka), 4) przy fabryce W.-Wasylkowska 107, tel 13 68. 12601

Jatki Mięsne 12617

A. KOZŁOWSKIEGO i F. MATEJKO

Besarabka Nr. 2, dom Popowa wprost Hali

poleca na **ŚWIĘTA** w ogromnym wyborze mięsne produkty wyborowego gatunku cielęcinę i prosięta kurskie, **szynki** miejscowe i białocerkiewskie, **PULARDY**, rozmaitą **zwierzynę** i domowe bite **ptactwo MLECZNE PRODUKTY.** Umiarkowane ceny

Otrzymano duży transport JARZĄBKÓW SYBERYJSKICH. Cena **85 kop.** za parę.

PODARUNKI ŚWIĄTECZNE

przygotowano w wielkim wyborze

Bielizna męska
Bielizna damska i dziecinna
Bielizna pościelowa i stołowa
Bielizna trykotowa
Bluzki i spódnice
Szlafroki i Matinki
Przybory do podróży
Kapelusze i Czapki
Obuwie prawdziwe amerykańskie
Kołdry i Pledy
Wyroby futrzane
Wyroby trykotowe
Pończochy i Skarpetki
Wyroby skórzane
Krawaty i Szelki
Chustki do nosa
Rękawiczki
Parasolki i Laski
Spinki i Szpilki
Perfumerya

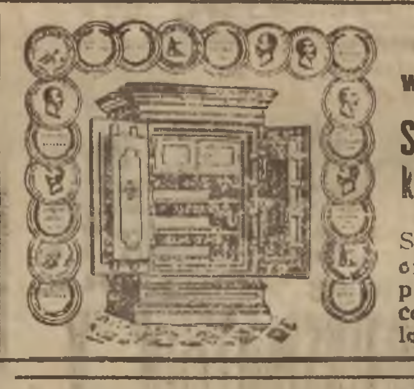
Petersburska fabryka bielizny i krawatów

R. Herszmana

Prorezna № 2. tel. 282.

Przyjmowanie obstalunków, przeróbek i znaczenie bielizny.

Ceny ścisłe, sumienne i stałe. 12558



ROBERT BOHTE

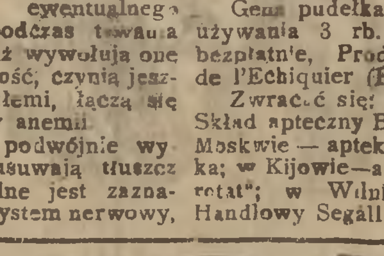
Warszawa, Nowy-Świat 34. Tel. 10 46.

Specyalna i najstarsza fabryka kas i skarbców bankowych

Poleca:

Skarbce bankowe i depozytowe, drzwi skarbcowe, kasy stalowo-pancerne, absolutnie zabezpieczające od włamania, prasy kopijne stalowe kute, szkatułki etc. 11617

Skład Liflandzki



Br. K. i A. WACHER

(**Besarabka, Hale, mag. № 30** (wprost Kreszczatyka).

Otrzymano: zwierzynę świeżą, cietrzewie syberyjskie olbrzymie Rb. 1 kop. 40 za parę, jarząbki od 85 kop. za parę, **kuropatwy**, pulardy i kury tuczone we własnych kurnikach.

Codziennie świeże masło liflandzkie, oraz wszelkie bardziej doborowe gatunki masła syberyjskiego, ser, śmietana, twaróg, jaja i t. d.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny na wszystkie towary hurtowe.

Na święta przygotowano wielki wybór

szynek liflandzkich. 12561

PATENTY

modele i znaki fabryczne

Inż. K. I. OSSOWSKI

Petersburg, Wozniesieński pr. 20.
Berlin, Potsdamerstr. 5. 7650

Magazyn zabawek dziecinnych **M. PARCHOMENKO**, Kijów, W.-Wasylkowska № 6, blisko Kreszczatyku. Ogromny wybór zabawek dziecinnych i ozdób na choinkę. Przyrada na choinkę od 1 rb i drożej. Ucząca się młodzież korzysta ze specyalnego rabatu. 12191



MAGAZYN TYTONIU

W. Muśnicki i S-ka

Kresz. Pasaż Nr 34, telef 33 74

Z powodu zbliżających się Świąt otrzymano wielki transport

CYGAR, TYTUNIU I PAPIEROSÓW

lepszych zamiejscowych fabryk. **Obstalunek własnego zamówienia.** Zamówienia telefoniczne natychmiast będą wykon.

Instytut buchalteryjny. Stow. i zarej. ogr. por. Lwów, Senatorska 6, przyjmuje na **Kursy przygotowawcze** na patent Lwowskiej c. k. Akademii Handlowej, absolwentów przynajmniej 2-ch klas szkoły średniej, oraz na **Kursy specyalne** dla ukończonych buchalterów. Wykłady powierzone profesorom Akademii i szkoły handlowej oraz wybitnym fachowcom. Bliższych informacyi udziela **Biuro Rachunkowe.** Kijów, Puszkinska Nr 10. 12285

Rządca-ekonom młody, żonaty, kilkuletnia praktyka, poszukuje posady w większych przedsiębiorstwach. Oferty: Dziunków, gub. kijowsk., poczt. skrz. 69, Rolnikowi. 12609

W Biurze

rekomendacyi pracy przy Rowieńskim Towarzystwie Rolniczem wakują w tej chwili posady: pisarzy, magazynierów, ekonomów i t. p. Adresować: Równe wołyń. gub. Towarzystwo Rolnicze, skr. poczt. 271. 12621

Na Gwiazdkę!

Wielki wybór upominków z Galicyi

Sklep H. Oleckiej

ul. Puszkińska 9. 12613

Magazyn dziecinnych ubiorów

K. Majkowska

PROREZNA 18

Jako praktyczne podarunki dla dzieci **Na Święta** poleca duży wybór gustownych ubrań, palt, czapeczek, rękawiczek, pończoszki, bucików i inne artykuły dziecinne. **Przyjmowanie obstalunków.** 1 040

100 rub. zapłacę za wyrobienie posady zarządzającego domem. Michałowska ulica Nr 15 m. 7. A. Z. 12579

7 k. śledzie 7 k.

Królewskie świeżego połowu małosolone, 7 kop. sztuka Bryndza 20 k, funt. **Magazyn Wasiekina**, W.-Wasylkow. 8. 1863

Miód z własnych pasiek poleca mag. „Pszczoła" miód **Lipowy**, stepowy i in. pierniki miodowe, miody staropol. oraz przyrządy pszczelarskie. W.-Włodzimierska 32 obok hotelu „Praha". 12387

Potrzebny wspólnik do interesu z kapitałem od 5-ciu tysięcy rubli bez fach. znajomości, bez konkurencyi, ryzyka Oferty proszę składać w Adm. Dzien. Kij, pod lit. F. H 12537

W LUDNEM MIEJSCU w centrum miasta do sprzedania funkcyonujące cukiernia i skład herbaty. **Może prowadzić kobieta.** Inform. Żyd. targ 34, skład żel. N Borisowa. 12557

Polski skład Drzewa opałowego J. POŁUJANA na Przystani, róg Spaskiej i Poczajowskiej 24/13. Tel 22-82. Ceny najn. Drwa berlin. najlepsze. 11425

INSTYTUT BUCHALTERYJNY

stow. zarej. z ogr. por. Lwów—Senatorska 6. Rachunkowość włoska i amerykańska. Nauka buchalteryi. Zajęcia praktyczne. Przygotow. na patent Lwowsk. c. k. Akad. Handl. Polecanie stowarz. na posady. Udział członka 200 Kr. Bliższe inform. udziela **BIURO RACHUNKOWE.** Kijów, Puszkińska 10. 12029

Dyplomowany Technik leśny—hodowca zwierzyny, bażantów z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje pracy. Oferty w Administr. „Dziennika" dla Technika. 12413

Ogrodnik wszechstronnie uzdolniony, znający się na zakładaniu i prowadzeniu ogrodów dekoracyjnych, kwiatowych, owocowych, warzywnych, szkółek i t. d. poszukuje posady. Gub. podolska, Kublicz, Ziatkowce, W. Malinowski. - 12529

Nauczycielka z wykształceniem gimn., jęz. francuski i niemiecki (teor.) muzyka. Adr. Pirogowska 4/7. 12569

Potrzebny służący do magazynu. Kreszczatyk 19, magazyn zegarków. 12585

Mechanik z długoletnią praktyką w większych majątkach, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacye poszukuje posady. Adres: Cudnów. gub. wołyńska, poste-restante W. K. 12592



TRUDNA UPRAWA

Trudne siewy

Trudne zbiory

zmuszają rolnika do szukania porady. 12612

PORAD takich specyalnie od lat 12 udziela

Pismo Rolniczo-Ogrodnicze

„Gospodarz"

które w r. 1914 nadal wychodzić będzie pod redakcyą

Edmunda i Stefana Jankowskich

Adres Redakcyi:	Cena z przesyłką pocztową:
Warszawa	rocznie, Rb. 3 kop 50
Warecka 14,	półrocznie „ 2
telef 73-88.	kwartalnie „ 1

Magazyn Kijowski

T-wa R. KÖHLER i S-ka

Kreszczatyk № 6, przy placu Cesarskim, telefon № 38-32. 12125

Zaopatrzony w wielki dobór materyałów aptecznych, perfumeryjnych, gospodarczych i innych według naszej specyalności.

Znajdują się w różnorodnym doborze następujące towary:

Lekarstwa domowe.	Wody mineralne naturalne.
Przedmioty domow. użytku.	Utensylia do pielęgnowania chorych.
Przyprawy korzenne i inne do stołu i kuchni	Materyały opatrunkowe.
Materyały do prania bielizny.	Klisze fotograficzne i preparaty chemiczne dla fotografów.
Środki do wywabiania plam.	Środki dezynfekcyjne
Środki przeciwko robactwu, szczurom i myszom.	

Z powodu zbliżających się świąt otrzymano wielki wybór

Perfum zagranicznych.

Dla wygody **Sz. Pań** przy magazynie urządzono specyalny **oddział przedmiotów hygieny damskiej i dopasowania bandaży**—znajdujący się pod zarządem doświadcz. sprzedawczyni.

Tow. Akc. Browarów Parowych

Haberbusch i Schiele

w Warszawie.

Zawiadamia **Szanownych P.P. Odbiorców** iż z dniem 1 go grudnia **skład hurtowy w KIJOWIE** przeniesiony został na **Borysoglebską № 11, tel. 33-87.**

Polecamy znane z dobroci piwa:

Lagrowe, Pilzeńskie i Kulmbach.

Z beczki na szklanki w piwiarniach:
ul. Fundukłejowska № 26.
Duża-Włodzimierska № 34
(Czeska piwiarnia).

Prosimy o wczesne nadsyłanie zamówień świątecznych. 12476

Jan Czaplicki BIURO LEŚNE TECHN.-HANDLOWE. Warszawa, Hoża 32, tel. 56-33. (Red. „Leśnika Polskiego".)

Inspekcye stałe i jednorazowe administracye. Urządzanie lasów serwitutowych i wolnych od nich. Regulacye serwitutów. Szacunki. Uprawy i trzebieże. Kupno i sprzedaż nasion leśnych i sadzonek pod kontrolą Wydziału Leśnego C. T. R. Urządzenia i narzędzia do eksploatacyi, szacunku i upraw. Pośrednictwo w sprzedaży majątków leśnych, poreb i materyałów drzewnych. 12508

Wina ros. i zagraniczne. **Szynki** Białocerkiewskie i Litewskie, Piotrowa i Tereszczenki. **Mąka**, cukiernicze i gastronomiczne towary otrzymano w wielkim wyborze i cenach umiarkowanych **w magazynie Feliksa Zielińskiego** róg Siennego bazaru i Rejtarskiej 1|45 1|45

Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Mostowski. Drukarnia Polska w Kijowie, Kreszczatyk № 38. Wydawca Antoni Zieliński.